16 lat Polski Ludowej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Wydanie A

Cena 50 gr

HONOROWA ODZNAKA M. ŁODZI

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI | Łódź, piątek 22 lipca 1960 roku | Nr 173 (4248)

Wielki wiec na Placu Wolności

z okazji Lipcowego Święta

Tadeusz Kościuszko powrócił do Łodzi

Wielotysięczne tłumy łodzian zgromadziły się wczoraj na Placu Wolności na wielkim wiecu, zwołanym z okazji święta narodowego i uroczystego odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki, który zburzony przed 20 laty przez hitlerowskiego okupanta, w dniu wczorajszym powrócił znów do Łodzi.

Wypełniony tłumami plac został barwnie udekorowany i ukwiecony. Wokół pomnika na okalającej go płycie wartę honorową zaciągnęli „wiarusi" w historycznych strojach. Naprzeciwko pomnika wzniesiona została trybuna, przed którą ustawiły się liczne poczty sztandarowe.

Na trybunie miejsca zajęli członek Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej — gen. broni Marian Spychalski, I sekretarz KŁ PZPR — Michalina Tatarkówna-Majkowska, minister przemysłu lekkiego — E. Stawiński, przewodniczący Prezydium RN m.Łodzi — Edward Kaźmierczak, przedstawiciele władz wojewódzkich, delegacje zagraniczne przybyłe na uroczystości łódzkie oraz przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Punktualnie o godz. 13 przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — E. Kaźmierczak, dokonał otwarcia wiecu, witając serdecznie ministra obrony narodowej, gen. Mariana Spychalskiego, **członków delegacji Rady Najwyższej ZSRR — A. A. Aleksiejewą** — sekretarza drogobuskiego Komitetu Rejonowego KPZR i **M. S. Kulikową** — członka Komisji Wniosków Ustawodawczych Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR oraz towarzyszącego im sekretarza ambasady radzieckiej w Warszawie — **I. Borysowa**, przedstawicieli rządu oraz miejscowych i wojewódzkich władz partyjnych, wszystkich zaproszonych gości i tak licznie zebranych na wiecu mieszkańców naszego miasta.

Otwierając wiec **Edward Kaźmierczak** powiedział: W dniu dzisiejszym, u stóp pomnika Tadeusza Kościuszki, zniszczonego rękami barbarzyńców hitlerowskich w pierwszych dniach okupacji naszego miasta, zebraliśmy się, aby zamanifestować nasz głęboki patriotyzm naszą dumę i radość z racji odbudowy tego pomnika — symbolu zwycięstwa i wolności, symbolu bohaterstwa i niezniszczalności narodu polskiego.

Powołując do życia — z inicjatywy Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika Tadeusza Kościuszki, zdawaliśmy sobie sprawę, że spełniamy gorące pragnienie wszystkich mieszkańców Łodzi. Wyrazem tego była spontaniczna zbiórka pieniężna, rozpoczęta przez ludność naszego miasta na długo przed ukonstytuowaniem się Społecznego Komitetu.

Za tę szczególną ofiarność w imieniu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i Społecznego Komitetu Odbudowy Pomnika Tadeusza Kościuszki składam mieszkańcom naszego miasta najserdeczniejsze i jak najgorętsze podziękowanie.

Na zakończenie przewodniczący Prezydium złożył również **podziękowanie wszystkim twórcom i wykonawcom dzieła.**

Uroczystego aktu odsłonięcia pomnika dokonał w asyście dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego **gen. dywizji Cz. Waryszaka** minister obrony narodowej **gen. broni Marian Spychalski**, przy dźwiękach hymnu narodowego. Następnie złożył on pierwszą wiązankę kwiatów u stóp Tadeusza Kościuszki.

Następnie głos zabrała **I sekretarz KŁ PZPR Michalina Tatarkówna-Majkowska.**

(Fragmenty przemówienia zamieszczamy na stronie 2)

Z kolei zabrał głos **członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. broni Marian Spychalski.**

(Fragmenty przemówienia zamieszczamy na stronie 2)

Po tem w imieniu **delegacji Rady Najwyższej ZSRR zabiera głos A. Aleksiejewa** przekazując mieszkańcom Łodzi **serdeczne pozdrowienia od narodu radzieckiego, a w szczególności łódzkim kobietom — włókniarkom od kobiet radzieckich.** A. Aleksiejewa szczególnie podkreśla w swoim wystąpieniu serdeczne związki jakie łączą ze sobą włókniarską Łódź i włókniarzy Iwanowo-Wozniesieńska.

Do stóp pomnika podchodzą teraz delegacje z wieńcami kwiatów. W skład delegacji społeczeństwa wchodzą m. in. **prof. dr Wincenty Tomaszewicz** — nestor łódzkiego świata lekarskiego, **Józef Pilarski** — nestor łódzkich artystów, przedstawiciel młodzieży — **Henryk Wysmyk.**

Wieńce składają również delegacje Zakładów im. Tadeusza Kościuszki oraz im. Dywizji Kościuszkowskiej.

Złe warunki atmosferyczne nie pozwoliły, niestety, na przeprowadzenie defilady samolotów odrzutowych. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem Międzynarodówki. Plac Wolności z górującym nad nim cokołem pomnika powoli pustoszeje. Wiec społeczeństwa łódzkiego został zakończony.

K. Wyrz.
J. Br.

Trybuna honorowa podczas wiecu na Placu Wolności.

22 LIPCA

Święto Odrodzenia

Cały kraj uroczyście obchodził

XVI-lecie Polski Ludowej

Cały kraj wita Święto Odrodzenia w atmosferze świątecznej. Miasta i wsie przyoblekły się w czerwień i biel flag, transparentów i dekoracji.

Nie ma w tym roku centralnych akademii i uroczystości w przeddzień Lipcowego Święta. Odbyły się one bowiem parę dni wcześniej — w Grunwaldzie. Ale w miastach i wsiach odbyły się okolicznościowe akademie i obchody. Stały się one okazją do podsumowania z uczuciem dobrze spełnionego obowiązku osiągnięć uzyskanych w okresie minionych 12 miesięcy przez mieszkańców po szczególnych województw, miast wsi i zakładów pracy.

Bardzo często obchody lipcowe połączone były z przedterminowym oddaniem do użytku nowych obiektów przemysłowych, socjalnych i kulturalnych, a także z wręczaniem nagród i wyróżnień tym, którzy szczególnie przyczynili się do sukcesów odniesionych przez nasz naród w 16 roku budownictwa socjalizmu.

* * *

WARSZAWA (PAP). — 21 bm. w przeddzień Święta Odrodzenia odbyło się złożenie wieńców na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich oraz na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

* * *

Dzień 22 lipca upłynie pod znakiem zabaw, festynów, występów artystycznych. Dla tych którzy przepracowali ubiegłą niedzielę 22 lipca jest pierwszym z trzech dni wolnych od pracy. Dlatego bardzo wiele osób nie korzystających obecnie z urlopów spędzi najbliższy piątek, sobotę i niedzielę z daleka od miast na wycieczkach, w miejscowościach letniskowych i wypoczynkowych.

Marian Piechal

Kościuszko

Pierwszy w dziejach, co w rozbitym kraju
podjął strzaskany miecz
i z tych, co srebrnym pługiem czarną ziemię krają,
Pospolitą jął stanowić Rzecz.

Miecz jego rozbłysł aż za oceanem,
tropiąc niewolę i gwałt —
dzieje Polski z dziejami świata powiązane
w nierozerwalny kształt.

Ponad lądem Ameryki błyskiem swego miecza
zażegł więcej gwiazd —
skowronkowej odbrzmiała wolna pieśń człowiecza
z budzących się wsi i miast.

Koło dziejów rękami szewców i bandosów
na nowe tory pchnął —
rozwiązał strumień niemych dotąd głosów,
miliony podniósł w górę czół.

Epoce tylekroć wieszczo przeczuwanej
rozwarł na rozcież drzwi.
Zorza stoi nad krajem, powstała z wylanej
pod Maciejowicami krwi.

Dekoracja instytucji i obywateli zasłużonych dla Łodzi

Wczoraj w gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi odbyła się uroczysta dekoracja instytucji i zasłużonych obywateli naszego miasta pamiątkowymi Medalami Grunwaldzkimi oraz Odznakami Honorowymi m. Łodzi.

Prezydium Ogólnokrajowego Komitetu Frontu Jedności Narodu, z okazji 550 rocznicy zwycięstwa nad zakonem krzyżackim pod Grunwaldem przyznało pamiątkowe Medale Grunwaldzkie:

KOMITETOWI ŁÓDZKIEMU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ,

MIEJSKIEMU KOMITETOWI STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO,

MIEJSKIEMU KOMITETOWI ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO i

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ M. ŁODZI.

Imienne odznaczenia pamiątkowym Medalem Grunwaldzkim przyznano: I sekretarzowi KŁ PZPR — Michalinie Tatarkównie-Majkowskiej, przewodniczącemu Łódzkiego Komitetu FJN — dr Leonowi Niteckiemu, posłowi na Sejm prof. dr Remigiuszowi Bierzankowi, sekretarzowi Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Antoniemu Wesołowskiemu i członkowi Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Weronice Krajewskiej.

Po uroczystości wręczenia pamiątkowych Medali Grunwaldzkich odbyła się dekoracja zasłużonych obywateli Odznakami Honorowymi miasta Łodzi.

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi uchwałą z dnia 12 lipca przyznało tę odznakę następującym osobom:

Gen. dywizji Czesławowi Waryszakowi — dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego, gen dywizji Janowi Frey-Bieleckiemu — dowódcy wojsk lotni-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wielki wiec na Placu Wolności

Przemówienie M. Spychalskiego

Z okazji 16 rocznicy odzyskania niepodległości i powstania władzy ludowej w Polsce — w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, rządu PRL i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu pozdrawiam łódzkie robotnice i robotników — całą klasę robotniczą miasta, nierozłącznie z nią związaną inteligencję, młodzież i wszystkich zebranych. Dziś pomnik naszego bohatera narodowego — Kościuszki wraca na swoje miejsce na Placu Wolności, skąd przed dwudziestu laty usunęli go barbarzyńcy hitlerowscy.

Powrót ten jest symbolem odbudowy, symbolem naszego pokojowego budownictwa socjalizmu, naszej woli, aby nie powtórzył się już nigdy najtragiczniejszy okres w dziejach Polski, gdy deptał ją but faszystowskiego najeźdźcy.

W ciągu 16 lat władzy ludowej twórczy wysiłek narodu nie tylko zaleczył te ciężkie rany, ale zapewnił nie spotykany w dziejach naszego kraju jego rozkwit gospodarczy, polityczny i kulturalny.

Nową i lepszą jest także Łódź. Przestała ona być symbolem panoszenia się obcego i rodzimego kapitału w Polsce. Z miasta, które w skali europejskiej było symbolem zaniedbania kapitalistycznego — Łódź staje się nowoczesnym miastem.

Ten rozkwit naszego miasta i całego kraju zawdzięczamy nowym stosunkom społecznym, które ukształtowały się w wyniku wyzwolenia narodowego i społecznego naszego narodu. Siłę i bezpieczeństwo naszej ojczyźnie mogły zapewnić jedynie masy pracujące walczące o socjalizm.

Z historią tej walki jakże ściśle wiążą się dzieje naszego miasta! Tu przed 55 laty w dniach czerwcowych pamiętnego roku 1905, proletariat zbrojnie wystąpił do walki przeciwko samodzierżawiu carskiemu, dając tym samym całej klasie robotniczej imperium — przykład nie tylko rewolucyjnego entuzjazmu i bohaterstwa — lecz również wyższych form walki — jak brzmi świadectwo wielkiego Lenina. Był to historyczny wkład robotników łódzkich w zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która zerwała pęta naszej niewoli w 1918 roku i której dzieci, bohaterscy żołnierze radzieccy, gromiąc hitlerowskich najeźdźców przynieśli nam wolność po raz drugi.

Ramię w ramię z wyzwoleńczą Armią Radziecką walczył i wracał do kraju żołnierz polski, wznosząc wysoko honor i sławę Kościuszki. Imię jego bowiem i jego hasło walki o wolność Polski przez lud i dla ludu wypisała na swych sztandarach I Dywizja zorganizowana w kraju, gdzie po raz pierwszy w historii lud zdobył prawdziwą wolność.

Dziś lud pracujący wznosi pomnik swego bohatera narodowego, nie tylko jako symbol walki o wolność ojczyzny i ludu, ale jako symbol zwycięstwa w tej walce, zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem w Berlinie.

Wznosimy ten pomnik, tak, jak wznosimy cały piękny gmach Polski nowej, socjalistycznej, szczęśliwej i bogatej, mocnej swym ustrojem, stanowiącej część wielkiego, potężnego obozu socjalistycznego, którego czołową siłą jest pierwsze w dziejach państwo socjalistyczne — Związek Radziecki. Siła tego obozu jest wystarczająca na to, aby odeprzeć i zniszczyć każdego agresora, a nawet — jak to oświadczył szef rządu najpotężniejszego z państw socjalistycznych, tow. Chruszczow — nie pozwolić militaryzmowi bońskiemu wychylić się z jego nory. Ale nie chcemy wojny. Nasza walka o pokój ma realne podstawy, w obecnej bowiem epoce, przy obecnie istniejącym układzie stosunków na arenie światowej, zdecydowanie korzystnym dla sił postępu, socjalizmu i pokoju — wojny nie są już nieuchronne.

Obchodząc uroczyście 550 rocznicę zwycięstwa zjednoczonych sił polsko-litewsko-ruskich nad najeźdźcami germańskimi, wznieśliśmy pomnik dla upamiętnienia tego doniosłego w naszych dziejach wydarzenia. Pomnikiem tym uczcili swych pradziadów ci, którzy dali początek nowej epoce w historii naszego narodu, ci, którzy skupieni we Froncie Jedności Narodu wokół klasy robotniczej i jej marksistowsko-leninowskiej partii, w sojuszu z pierwszym państwem socjalizmu — Związkiem Radzieckim i wszystkimi siłami międzynarodowego socjalizmu rozpoczęli i wygrali walkę o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski.

Wróciły do ojczyzny jej historyczne ziemie piastowskie, a trwający wieki całe „Drang nach Osten" odepchnięty został raz na zawsze.

Nie zmieni biegu historii prowokacyjna gadanina zapienionych Adenauerów i Straussów.

Nie tylko nigdy już granica na Odrze i Nysie nie będzie podlegała jakiejkolwiek dyskusji, nie tylko zostały starte z mapy stare granice imperializmu niemieckiego, lecz korzenie jego wykarczowali z części ziemi niemieckiej sami niemieccy robotnicy i chłopi. Zbudowali oni swe pierwsze w dziejach państwo — bratnią nam Niemiecką Republikę Demokratyczną, i podobnie jak my, wcielają w życie naukę marksizmu-leninizmu, budując ustrój socjalistyczny. Zachodnie granice Niemieckiej Republiki Demokratycznej wraz z zachodnimi granicami Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej stanowią dziś nienaruszalną rubież nienaruszalnych granic całego świata wolności, postępu i socjalizmu.

Życzę mieszkańcom Łodzi, aby miasto ich tak jak w latach walki rewolucyjnej i wyzwoleńczej, tak i obecnie w pracy dla socjalizmu — zajmowało przodujące miejsce w kraju.

Przemówienie M. Tatarkówny-Majkowskiej

DRODZY ZEBRANI!
LUDZIE PRACY M. ŁODZI!
TOWARZYSZE I OBYWATELE!

W XVI rocznicę odrodzenia Polski Ludowej ku wielkiej radości mieszkańców m. Łodzi — dorosłych i młodzieży, znów nad Placem Wolności góruje Tadeusz Kościuszko. Był on i pozostanie zawsze bliski polskiemu narodowi, a także robotniczej Łodzi, jako nieugięty szermierz postępu i wolności, jako symbol głębokiego patriotyzmu i umiłowania ludu polskiego.

W czysto materialnym sensie pomnik Tadeusza Kościuszki jest tworem z brązu i granitu. Znacznie cenniejsza była jednak zawsze jego symboliczna wartość.

Dla narodu polskiego i setek tysięcy łodzian, dla klasy robotniczej i wszystkich patriotów — był on uosobieniem najpiękniejszych tradycji i mądrości wielkich mężów naszego narodu.

„Za samą szlachtę bić się nie będę — mówił w przededniu insurekcji — chcę wolności dla całego narodu i dla niej tylko zastawię swe życie". A więc siłę ojczyzny już wówczas widział Kościuszko w gruntownych reformach społecznych, oddających losy państwa w ręce całego narodu. Jednak swego programu wyzwolenia uciskanych i stworzenia Polski niepodległej nie zdołał zrealizować.

Sztandar ideałów kościuszkowskich długo czekał na kontynuatorów jego dzieła. Podjął je polski robotnik, chłop i inteligent, gdy ruszał do śmiertelnego boju z faszyzmem.

Imieniem Kościuszki nazwano I Dywizję Odrodzonego Wojska Polskiego.

I oto po 150 latach ziściły się marzenia Kościuszki, gdy władzę w Polsce objął robotnik i chłop, budując nowe życie i nową sprawiedliwość społeczną.

Pomnik Kościuszki, który dziś odsłaniamy, jest taki sam jak był przed laty, który w bestialski sposób zniszczył okupant 11 listopada 1939 r. Jak na ironię, okupant wybrał ten dzień, który obchodzony był przed wojną, jako dzień niepodległości.

Wielu z nas, biorących udział w dzisiejszych uroczystościach dobrze pamięta i chyba nigdy nie zapomni tej straszliwej nocy, kiedy murami miasta wstrząsały detonacje kiedy z głuchym jękiem waliła się kolumna pomnika Naczelnika Narodu Polskiego.

Głęboko wówczas wzburzył łodzian ten nikczemny akt. Wzburzył — ale nie złamał. Z zaciśniętymi pięściami, w dniu tej klęski i upokorzenia, społeczeństwo naszego miasta w poczuciu narodowej dumy ślubowało, że wzniesie Kościuszce nowy pomnik, trwalszy od spiżu — i wzniosło.

Dziś w XVI rocznicę Polski Ludowej, wznosząc miastu pomnik Kościuszki, ufundowany z datków całego społeczeństwa, manifestujemy tym samym siłę i niezniszczalność naszego narodu, jego postępowych idei i ludzi oświetlających naszą tysiącletnią historię.

Manifestujemy także i to, że Polska Ludowa stała się godnym spadkobiercą i kontynuatorem wszystkiego co w tysiącletniej historii było twórcze i postępowe, wszystkiego, co jednało nam szacunek, sympatię i przyjaźń innych narodów.

OBYWATELE! TOWARZYSZE!

Dziś, gdy spoglądamy wstecz na minione szesnastolecie Polski Ludowej, mamy prawo do szczerej i niekłamanej dumy z dzieła dokonanego w całym kraju i w naszym mieście.

Nie jesteśmy więcej krajem słabym, bezbronnym i osamotnionym. Na wszystkich granicach posiadamy wiernych przyjaciół, wszyscy razem stanowimy jedną wielką rodzinę krajów socjalistycznych. Z każdym dniem rośnie nasza siła, która jest zdolna do przeciwstawienia się każdemu zamachowi na bezpieczeństwo naszych granic. Kiedy my świętujemy rocznicę bitwy grunwaldzkiej pod znakiem pokoju — siły rządzące w zachodniej części Niemiec — Niemieckiej Republice Federalnej — manifestują swoje odwetowe, agresywne dążenia, swoje powinowactwo z najgorszymi tradycjami pruskiego „Drang nach Osten".

Praktyka życia społecznego przekreśla hitlerowskie i adenauerowskie rachuby na wojnę.

16 lat budownictwa socjalizmu zmieniło Łódź i jej mieszkańców. Społeczeństwo nasze idąc drogą, którą wskazała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, dzień po dniu zmieniało na lepsze swoje życie. Zmieniła się struktura społeczna miasta. Łódź stała się wielkim ośrodkiem naukowym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym — tętniącym bogatym życiem.

Każdy rok przydawał nam nowe dzielnice mieszkaniowe i zakłady pracy. Powstawały nowe ulice i parki. Coraz mniej jest domów pozbawionych wody, gazu i kanalizacji. Łódzka Elektrociepłownia wygasza dymiące kominy fabryczne. Miasto i niebo nad Łodzią stają się coraz bardziej czyste.

OBYWATELE!

Nasza ojczyzna oczekuje od nas twórczego życia, ofiarności i bohaterstwa pracy, gdyż na tej drodze wykuwamy wraz ze wszystkimi krajami socjalistycznymi naszą siłę — podstawową gwarancję pokoju. A w pracy dnia powszedniego, w kopalniach, hutach, fabrykach, na roli, ławie szkolnej pomnażamy siły wytwórcze naszej ojczyzny, wznosząc nowe fabryki, unowocześniając rolnictwo. Bo taka jest prawda naszych czasów — wykuwamy zarówno podstawy dobrobytu dla siebie, jak i też podstawę pokoju i bezpieczeństwa własnego narodu i całej ludzkości.

Pracą dla pokoju i socjalizmu rozpalimy wśród szerokich rzesz społeczeństwa łódzkiego żądzę wiedzy, szacunku i zamiłowania do pracy, dźwigania wzwyż poziomu kultury i dążenia do najwyższych kwalifikacji zawodowych.

Niech odsłonięty dziś pomnik stanie się symbolem naszych uczuć i dążeń, symbolem sprawiedliwości społecznej, umiłowania ojczyzny.

Dekoracja instytucji i obywateli zasłużonych dla Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

czych, Włodzimierzowi Reczkowi — przewodniczącemu GKKFiT, Mieczysławowi Lubelskiemu — artyście-rzeźbiarzowi, projektantowi pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi, Aleksandrowi Fordowi — reżyserowi filmowemu, twórcy filmu „Krzyżacy" i „Grunwald", Tadeuszowi Głąbskiemu — sekretarzowi Komitetu Łódzkiego PZPR, Eugeniuszowi Ajnenkielowi — posłowi na Sejm PRL, radnemu RN m. Łodzi i przewodniczącemu Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, dr Leonowi Niteckiemu — radnemu RN m. Łodzi i przew. ŁK FJN, Władysławowi Koralewskiemu, — przewodniczącemu Spółdzielni Produkcyjnej w Olechowie, Józefowi Świtoniakowi — radnemu RN m. Łodzi, Urszuli Modrzyńskiej — aktorce PT im. Stefana Jaracza, Zygmuntowi Królowi — kierownikowi produkcji WFF, Zbigniewowi Kuźmińskiemu — reżyserowi filmowemu, Emilowi Karewiczowi — aktorowi PT im. Stefana Jaracza, Henrykowi Debichowi — dyrygentowi orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR prof. Pawłowi Prindiszowi — z Politechniki Łódzkiej, prof. Stefanowi Kuczyńskiemu z UŁ, Ignacemu Gaworkiewiczowi — mistrzowi budowy dekoracji z WFF, Bronisławowi Szwalmowi — kierownikowi Szkoły Podstawowej nr 19, Feliksowi Turskiemu — artyście-plastykowi, Zenonowi Morawskiemu — dyr. ŁPBU, Leokadii Rzepkowskiej — radnej RN m. Łodzi, Edmundowi Bugajskiemu — dyr. Filharmonii Łódzkiej, Janinie Lenarczyk — prządce ZPB im. 1 Maja, Alicji Napiórkowskiej — nauczycielce Szkoły Podstawowej nr 151, Marianowi Korżykowi — radnemu RN m. Łodzi.

Odznaki wręczał przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — Edward Kaźmierczak.

Następnie przewodniczący konwentu seniorów Rady Narodowej m. Łodzi — mgr inż. Jerzy Jabłkiewicz wręczył Odznakę Honorową Miasta Łodzi — przewodniczącemu Prezydium — E. Kaźmierczakowi.

W tym samym dniu odbyła się dekoracja odznakami wzorowego kierowcy, przyznanymi przez ministra komunikacji. Odznaki wręczał sekretarz Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — mgr A. Torzewski.

Odznaki te otrzymali następujący kierowcy: Eugeniusz Pawłowski, Piotr Michalik, Henryk Janiek, Stanisław Jagas, Zygmunt Różanowicz, Antoni Błaszczyk.

R. G.

Sytuacja w Kongo

Lumumba jedzie na sesję Rady Bezpieczeństwa

Belgowie aresztowali min. spraw zagranicznych Konga

LONDYN (PAP). — Premier Konga Patrice Lumumba uda się do Nowego Jorku, aby osobiście bronić punktu widzenia rządu kongijskiego w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie agresji Belgii przeciwko Kongu.

Równocześnie rząd kongijski zwrócił się za pośrednictwem zastępcy sekretarza generalnego ONZ Bunche z prośbą o zawieszenie lub odroczenie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa do czasu przybycia premiera Lumumby do Nowego Jorku.

Komunikat rządu podał również do wiadomości, że premier Lumumba przeprowadzi przy sposobności rozmowy z osobistościami amerykańskimi.

BELGOWIE ARESZTUJĄ MINISTRA RZĄDU KONGIJSKIEGO

Jak donosi korespondent dziennika „Figaro" w depeszy z Elisabethville, żołnierze belgijscy aresztowali na tamtejszym lotnisku ministra spraw zagranicznych Konga, Bomboko, a następnie wydali go władzom prowincji Katange.

TRUDNOŚCI GOSPODARCZE

Z całą ostrością ukazują się obecnie cele, do których zmierzali kolonialiści belgijscy, siejąc panikę wśród ludności europejskiej i skłaniając ją do masowego opuszczenia Konga. Przywrócenie normalnej działalności gospodarczej w miastach, a w szczególności w Leopoldville i Matadi, napotyka chwilowe trudności z powodu braku inżynierów, techników i fachowców. Jak wiadomo, kolonialiści belgijscy nie dopuszczali Kongijczyków do zajmowania odpowiedzialnych stanowisk.

Coraz więcej krajów Afryki domaga się wolności

LONDYN (PAP). — Tym razem widownią zajść stała się Rodezja Południowa. Depesze agencji zachodnich, napływające z Salisbury, donoszą, że w środę w dzielnicy murzyńskiej Harare rozpoczęły się demonstracje na znak protestu przeciwko aresztowaniu 3 przywódców partii narodowo-demokratycznej.

Demonstrantów, którzy przez całą noc ze środy na czwartek, zapełniali ulice wznosząc okrzyki: „Chcemy niezwłocznie wolności!" rozproszyła policja przy użyciu gazów łzawiących.

PARYŻ (PAP). — Według doniesień korespondenta Agencji France Presse, w Ruanda-Urundi doszło do nowych zaburzeń.

Ludność Ruandy domaga się swobód republikańskich i przyłączenia do Konga. Bliższych szczegółów chwilowo brak.

Depesze z okazji Święta Odrodzenia

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 16 rocznicy wyzwolenia Polski do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego i prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza wystosowali depesze gratulacyjne: I sekretarz KC KPZR przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczow i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniew, a także przywódcy ChRL i KP Chin: Mao Tse-tung, Liu Szao-tsi, Czu Ter i Czou En-lai.

Ponadto przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki otrzymał depesze gratulacyjne od prezydenta Stanów Zjednoczonych — D. Eisenhowera i od szefów szeregu innych państw.

Związek Radziecki udzieli Kubie wszechstronnej pomocy

MOSKWA (PAP). — W Moskwie opublikowano komunikat o spotkaniu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikity Chruszczowa z ministrem rewolucyjnych sił zbrojnych Republiki Kubańskiej, Raulem Castro.

W toku rozmowy, Nikita Chruszczow stwierdził, iż Związek Radziecki uczyni wszystko, aby nie dopuścić do zbrojnej interwencji USA wobec Republiki Kubańskiej.

Siły krajów obozu socjalistycznego są obecnie tak wielkie, a ich potęga ekonomiczna — tak silna, że mogą one w pełni wziąć na siebie zaopatrzenie Kuby we wszystkie potrzebne towary, których obecnie odmawiają jej Stany Zjednoczone i niektóre inne państwa kapitalistyczne — powiedział N. S. Chruszczow. — Rząd Związku Radzieckiego gotów jest zobowiązać się do dostaw nafty i innych towarów, w rozmiarach w pełni zaspokajających potrzeby Kuby, w zamian za towary kubańskie.

Chruszczow wyraził przekonanie, iż rządy krajów Ameryki Łacińskiej będą liczyć się z wolą własnych narodów i nie dopuszczą do udziału swych państw w realizacji ciemnych zamiarów amerykańskich monopoli i militarystów wobec Kuby.

Uroczyste otwarcie kombinatu sportowego na Julianowie

Dziesiątkami kolorowych rakiet powitano na stadionie „Startu" członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej, gen Mariana Spychalskiego, I sekretarza KŁ PZPR Michalinę Tatarkównę-Majkowską, przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi E. Kaźmierczaka, przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki Włodzimierza Reczka, generalicję i zaproszonych gości — którzy przybyli na otwarcie pięknego kombinatu sportowego na Julianowie.

Niestety, pogoda psuła się z każdą chwilą. Mżył dokuczliwy gęsty deszcz. Goście zajęli miejsca na trybunie honorowej, gdzie powitał ich w imieniu gospodarzy prezes **Świtoniak**. Zaraz po nim meldunek o ukończeniu robót budowlanych w kombinacie sportowym „Start", na jeden rok przed planowanym terminem, złożył dyrektor **Podsiadło**.

Z kolei głos zabrał przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi **Edward Kaźmierczak**, który gratulował sportowcom „Startu" i mieszkańcom Julianowa tak pięknego obiektu. Przewodn. Kaźmierczak podziękował również budowniczym za ich nieprzeciętny trud, który włożyli przy wykończeniu tej budowy, nie szczędząc swych wysiłków, nawet nocą, **by tylko na czas ukończyć pracę.**

Przemawiał również przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki **Włodzimierz Reczek**, który wymienił po kolei, jakie obiekty sportowe otrzymała Łódź w okresie XVI-lecia. Do pięknego Pałacu Sportowego ze sztucznym lodowiskiem, do międzyszkolnego Parku 3 Maja, do basenu na Widzewie, doszedł obecnie wspaniale wyposażony kombinat „Startu" na Julianowie — obiekt, którego nie powstydziłoby się żadne większe miasto europejskie.

Zebranych gości rozczuliły dzieci, które wbiegły na bieżnię boiska i obrzuciły lożę honorową oraz widownię kwiatami.

Defilada sportowców „Startu" zakończyła oficjalną część uroczystości.

Minister Spychalski wraz z otoczeniem i zaproszonymi gośćmi udał się następnie na zwiedzanie kombinatu. W chwili gdy goście weszli na kryty basen, z hydrantów popłynęła woda, która zaczęła go napełniać. Już w niedługim czasie zaczną się szkolić tu młode talenty pływackie.

Sk.

„Krzyżacy" i „Grunwald" w Hali Sportowej

O godz. 21 rozpoczął się uroczysty wieczór w Hali Sportowej, podczas którego wyświetlony został nowy dwuseryjny film produkcji polskiej „Krzyżacy" i „Grunwald", oraz wręczono Honorowe Odznaki Miasta Łodzi realizatorom i aktorom filmu.

W Hali Sportowej zgromadziły się tysiące mieszkańców naszego miasta. Uroczystość zagaił aktor Teatru Nowego Seweryn Butrym, po czym nastąpiła projekcja filmu, entuzjastycznie przyjęta przez publiczność łódzką.

W wieczorze udział wzięli przedstawiciele instancji partyjnych i władz miejskich.

Pierwsza w świecie kobieta

S. Bandaranaike wdowa po b. premierze szefem rządu Cejlonu

DELHI (PAP). Jak donoszą z Colombo, pani Sirimavo Bandaranaike, wdowa po zamordowanym we wrześniu ubiegłego roku premierze Solomonie Bandaranaike, zaprzysiężona została w czwartek na premiera Cejlonu.

Sirimavo Bandaranaike jest jedyną w świecie kobietą — premierem. Ma ona 44 lata.

Pani Bandaranaike stoi na czele zwycięskiej Partii Wolności Cejlonu (Sri Lanka Freedom), która w środowych wyborach uzyskała 75 mandatów do nowej Izby Reprezentantów. Uzyskawszy zdecydowaną przewagę Partia Wolności Cejlonu była uprawniona do sformowania rządu.

Pani Sirimavo Bandaranaike oświadczyła, iż niezwłocznie rozpocznie akcję w celu powołania komisji, która zbada polityczne aspekty zamachu na jej męża.

Kraje NATO będą uzbrojone w pociski „Polaris"

WASZYNGTON (PAP). — Stany Zjednoczone oznajmiły w środę wieczorem, że będą nadal uzbrajać Europę zachodnią — w tym także NRF — w najnowocześniejsze pociski rakietowe.

Oświadczeniem tej treści odpowiedziały USA na notę radziecką z 19 bm., która zwracała uwagę, iż udostępnianie militarystom zachodnioniemieckim napastniczej broni rakietowej — pocisków typu „Polaris" — poważnie zwiększa groźbę agresji w samym sercu Europy.

Oświadczenie amerykańskie ogłoszone w środę wieczorem przez Departament Stanu USA utrzymuje, iż pociski balistyczne „Polaris", o zasięgu przeszło 2000 km, wyposażone w głowice nuklearne, są bronią „obronną".

Odpowiedź USA głosi, że Stany Zjednoczone nie zamierzają wyposażyć w rakiety „Polaris" „bezpośrednio NRF", ale nie kryje równocześnie, iż Waszyngton „omawia sprawę wyposażenia w te pociski paktu północnoatlantyckiego". W połączeniu ze stwierdzeniem, iż „NRF w sprawach obrony polega na NATO", oznacza to niedwuznacznie, iż Republika Federalna może jednak te pociski otrzymać — jako członek sojuszu atlantyckiego.

Z okazji 22 Lipca na pytania odpowiadają:

I sekretarz KŁ PZPR Michalina Tatarkówna-Majkowska i I sekretarz KW PZPR Stefan Jędryszczak

Niech dzisiejsze Święto Lipcowe będzie dniem prawdziwego wesela i wyjściem do nowych sukcesów w budowaniu socjalistycznej Polski i drogiej nam Łodzi.

— Jak oceniacie aktualną sytuację i atmosferę, w której społeczeństwo Łodzi obchodzi dzień 22 Lipca — XVI rocznicę istnienia Polski Ludowej?

— 22 Lipca — Święto Odrodzenia Polski — jest dniem, w którym zawsze dominował nastrój radosny i optymistyczny. Niewątpliwie wpłynął na to fakt, iż od 16 lat każdy 22 Lipca potwierdzał słuszność drogi, którą w 1944 r. wytyczył Manifest Lipcowy. Każdy następny rok dzięki wytężonej pracy całego społeczeństwa dźwigał Polskę na wyższy poziom, przydawał jej zamożności i znaczenia.

Mieszkańcy Łodzi mają w tych osiągnięciach całego kraju swój wielki udział. Rozszerzył się znacznie łódzki potencjał produkcyjny, a dorobek naukowy naszego środowiska akademickiego tak w naukach technicznych jak i humanistycznych zyskał już poważne uznanie i autorytet w kraju i za granicą. Te same lata pozwoliły nam również oddać do użytku mieszkańców Łodzi szereg osiedli mieszkaniowych i polepszyć znacznie zasięg i sprawność urządzeń komunalnych. Te fakty wpływają oczywiście na atmosferę, która towarzyszyć będzie obchodom 22 Lipca.

Łódzka organizacja partyjna, której zadaniem jest polityczne kierownictwo życiem społecznym i gospodarczym miasta, ma wiele powodów do zadowolenia. Ubiegły rok pogłębił jeszcze bardziej ścisły związek społeczeństwa Łodzi z naszą partią. To powiązanie umożliwiło z kolei odniesienie wielu sukcesów we wszystkich niemal dziedzinach życia państwowego i społecznego. W codziennej współpracy, wysłuchując uważnie głosów ludzi pracy, mogła nasza partia nakreślać plany działania w kierunkach i w sposób najlepiej społeczeństwu służący. W codziennej pracy i trosce o przepojenie socjalistyczną treścią wszystkich dziedzin naszego życia wykształcała się jedność społeczeństwa, której formalnym wyrazem stał się Front Jedności Narodu. Stwierdzić trzeba, iż w tak pojętym działaniu nigdy dotąd mieszkańcy Łodzi nie byli złączeni tak silnymi więzami ani też nie stały przed nimi tak piękne i dalekosiężne perspektywy.

Stało się zwyczajem, że każdą rocznicę święta narodowego witamy oddaniem do użytku nowych obiektów o dużych wartościach gospodarczych, komunalnych i socjalnych. Temu zwyczajowi jesteśmy wierni również w bieżącym roku. Tym razem do tradycyjnych podarunków lipcowych dołączyliśmy szczególnie miłą uroczystość odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki. Od dziś witać on nas będzie codziennie na Placu Wolności jako symbol umiłowania ojczyzny i bogactwa tradycji polskiej myśli postępowej.

— Z jakim dorobkiem wita województwo łódzkie Święto Odrodzenia Polski?

— Dorobek, którym klasa robotnicza i chłopstwo pracujące woj. łódzkiego wita 22 Lipca, chwyta prawdziwie za serce. Klasa robotnicza województwa zapisać może na przykład na swym koncie wysokie stosunkowo przekroczenie planów produkcyjnych w I półroczu br. Osiągnięto to przy zmniejszonej ilości zatrudnionych, przeważnie poprzez wyższą wydajność pracy i lepszą organizację. Wyraźnie daje się zaobserwować lepszą gospodarność zakładów, osiąganą dzięki dobrej współpracy aparatu inżynieryjno-technicznego, administracji zakładów i organizacji partyjnej. Te korzystne zmiany i wyniki produkcyjne, stwarzają odpowiednie podstawy do spodziewanych osiągnięć ekonomicznych w całym roku. Jest to szczególnie cenne, gdyż rok bieżący zamyka przecież pewien etap w rozwoju całego kraju.

Wieś woj. łódzkiego może równie godnie powitać Święto Odrodzenia Polski. Ostatni spis rolny wykazał poważny wzrost ilościowy trzody chlewnej, bydła i poprawę jakości stada. Sprawnie przeprowadzone prace w polu i sprzyjające warunki atmosferyczne, pozwalają nam również na pomyślną ocenę tegorocznych zbiorów, które powinny ukształtować ją na poziomie roku 1959. Ocenić to trzeba jako sukces, gdyż prognostyki nie były początkowo najlepsze. Wykonane, a nawet przekroczone zostały przez woj. łódzkie plany skupu i rysuje się również wyraźna poprawa w wypełnianiu innych zobowiązań wobec państwa. Poważne sukcesy przedstawić mogą także nasze PGR, które już obecnie należą do czołówki krajowej.

Wszystkie te owocne wysiłki stwarzają dobry start do nowej 5-latki. Dokonać ona powinna prawdziwego przełomu w rozwoju wsi woj. łódzkiego. Projektuje się bowiem w tym planie ponad dwukrotny wzrost inwestycji na przemysł terenowy i trzykrotny na przedsięwzięcia przemysłu kluczowego. Te, jak i inne projektowane zamierzenia wpłynąć powinny na wszechstronny rozwój naszego województwa. Dla wielu miejscowości Święto 22 Lipca stanie się okazją do oddania do użytku nowych bloków mieszkalnych, urządzeń socjalnych i kulturalnych.

Mamy w naszym województwie ofiarne kadry robotnicze i rolnicze, mamy dzielną i pełną inicjatywy młodzież. Te twórcze siły w ścisłym współdziałaniu z organami władzy ludowej i naszą partią, pozwolą niewątpliwie coraz lepiej i sprawniej budować socjalistyczną Polskę.

Z okazji 22 Lipca chciałbym życzyć wszystkim mieszkańcom woj. łódzkiego przyjemnego i wesołego spędzenia świątecznego dnia. Do takiego bowiem nastroju mamy wszelkie podstawy.

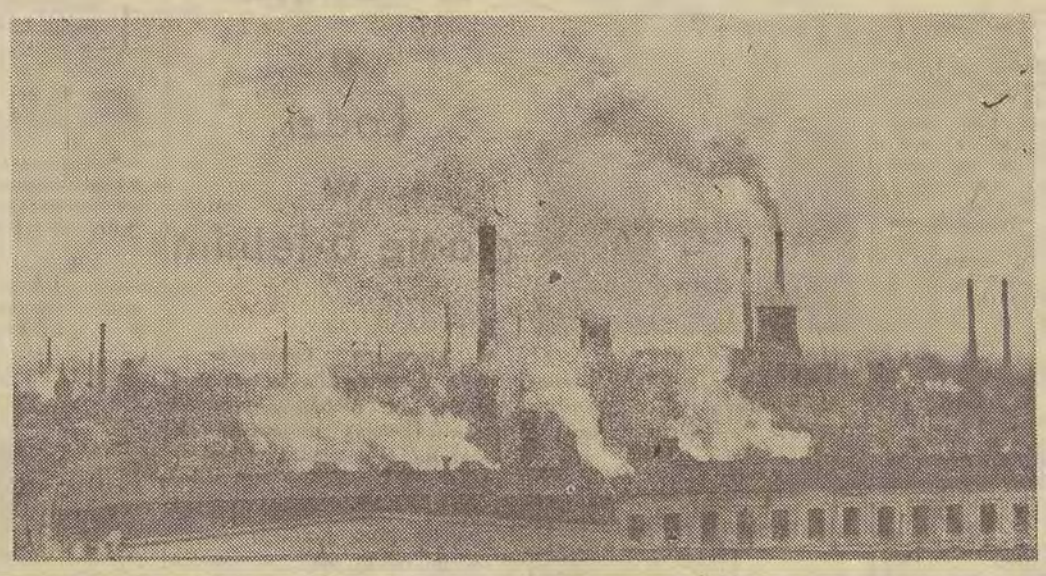

A to Polska właśnie...

Zegary odmierzają czas: niezmiennie, co dnia tak samo. Gromadzą mijające godziny w dni, miesiące, lata. Zegary odmierzają czas w Warszawie, Poznaniu i Krakowie, w Łodzi i Rzeszowie. Ruch wskazówek wymierza życie człowieka i społeczeństwa. Z mozaiki godzin składa się obraz żywy, ruchomy, barwny jak najciekawszy film. Nie da się ogarnąć wzrokiem. Obejmujemy go myślą i sercem, gdy mówimy: Polska.

5⁰⁰ Z pętli rusza z przeciągłym zgrzytem pierwsza warszawska „szóstka".

— Miesięczny, miesięczny, miesięczny — powtarzają w różnych intonacjach przepychający się naprzód pasażerowie.

Stała klientela. Konduktor Piotr Kowalik zna swych codziennych współtowarzyszy pierwszego kursu. Oni znają konduktora. Prawie wszyscy jadą do pracy na Żerań i Grochów. Do FSO, do Warszawskich Zakładów Samochodowych, do WFM na Mińską, do Polskich Zakładów Optycznych, do A-1, A-5... Zaczyna się dzień.

6⁰⁰ Stefania Kurpiel — szpularka z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Hanki Sawickiej w Łodzi staje przy warsztacie. Sprawdza czy jest przędza, czy maszyna w porządku... Przed nią 8 godzin pracy, w czasie których maszyna przewinie 86 km kordonku. Już trzeci rok pracuje Stefania w zakładach. Nić wysnuta przez ten czas przez jej maszynę starczyłaby na opasanie kuli ziemskiej. Ile z niej wyprodukowano firanek serwetek, skarpet, pończoch?

7⁰⁰ Inż. mgr Jerzy Budnik, absolwent Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, daje swym pracownikom dyspozycje na cały dzień. Prowadzona przez niego Stacja Hodowli Roślin PGR — Grabino jako jedyna w Polsce, produkuje trawę-raigras angielski (nadmorski). Jest to dla inżyniera jakiś powód do zawodowej dumy. Dziś jednak nie czas o tym myśleć. Przed stacją — ważne zadanie sezonowe: walka z chorobami ziemniaka, z najgroźniejszym roznosicielem chorób wirusowych — mszycami.

8⁰⁰ Minister inż. Mieczysław Lesz wchodzi do gmachu Ministerstwa Handlu Wewnętrznego na Placu Wareckim. Za chwilę jest już w swoim gabinecie. Czeka tu na niego do podpisania plik dokumentów, przygotowane są bieżące sprawozdania. Czasu ma niewiele, bo właśnie na 9 zgłoszeni są pierwsi interesanci. Później — znów posiedzenie Rady Ministrów, do którego trzeba się przecież przygotować.

9⁰⁰ Jest dzień targowy. O tej porze w sklepie spożywczym w Międzychodzie pod Poznaniem wypada właśnie „godzina szczytu". Ekspedientka Bożena Porwich dwoi się i troi.

— Sól, cukier, herbata „Yunan", co jeszcze?... Chłopi z okolicznych wiosek robią „wielkie zakupy" na cały tydzień.

10⁰⁰ W Kontroli Lotniska na Okęciu w Warszawie zegar wskazuje godzinę 8 BMT (Greenwich Mean Time). Dyżurujący na wieży Zygmunt Słabuszewski przyjmuje samolot z Gdańska. Powracają nim urlopowicze znad morza.

— Kierunek lądowania 331 stopni — mówi do mikrofonu — wiatr z kierunku 320 stopni. 15 km-godz. Ciśnienie... Widzialność... Podstawa chmur... Zgłoście pozycję z wiatrem.

— Zrozumiałem — brzmi z radia głos pilota.

11⁰⁰ Jan Parandowski 'kwi już od kilku godzin przy biurku. Letnie miesiące szczególnie sprzyjają mu w pracy twórczej.

Co pisze? Może rozpoczyna właśnie książkę o Homerze, którą ma w planie, a może kreśli jedną z zaplanowanych sylwetek braci po piórze, albo kontynuuje „Alchemię słowa"?

12⁰⁰ Tadeusz Rajczak, ślusarz, kierownik dwudziestu siedmiu młodzieżowych brygad pracy w Stoczni Gdańskiej, spogląda na piętrzący się na pochyłni kadłub nowego statku. O tym czasie — jeśli wypada sobota — statki schodzą w morze.

Niedawno, przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego, zwodowano największą ze zbudowanych dotychczas w Polsce jednostek morskich, dziewiętnastotysięcznik „Profesor Huber"...

13⁰⁰ Za 60 minut fajrant. Ale Jan Jachurski nie zmniejsza tempa. Minęły czasy, kiedy o tej porze budowlani odkładali już narzędzia, przysiadali na rusztowaniach i coś tam zakąszali przed obiadem. Dzisiaj każda chwila jest droga, wydajność pracy dobrze popłaca.

Jachurski robił przedtem gdzie się dało i co się dało: u szewca, piekarza, drogomistrza. Dziś jest murarzem. Na warszawską budowę (Marszałkowska, róg Nowogrodzkiej) dojeżdża co dzień aż z Łowicza. Nie narzeka na to, przyzwyczaił się. Grunt, że dobrze zarabia, może przyzwoicie utrzymać i kształcić cztery córki.

14⁰⁰ Gabinet przewodniczącego jeleniogórskiej Rady Narodowej, Henryka Janulewicza, tonie w chmurze dymu.

Iluż to już ludzi przewinęło się od rana? A każdy wypala po kilka papierosów, bo każdy ma jakąś „denerwującą" go sprawę. Zwłaszcza latem jest tych spraw do licha i trochę. Turystyczne, lecznicze, przemysłowe, miejskie. Tu trzeba drogi naprawić, tam — za mało łóżek sanatoryjnych, a na miejscu kłopoty z rynkiem... No cóż, jest się tym gospodarzem terenu...

15⁰⁰ W Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku o tej porze kończy się pracę. Biuro pustoszeje. Inż. Józef Pikulski przed chwilą wyskoczył na obiad. Już jest z powrotem. Teraz przerzuca kartki oceny projektu wstępnego budowy, który właśnie opracowuje. Czeka go jeszcze popołudniowa konferencja. Słowem — dziś z wyprawy na jezioro Soczewka będą nici. A może właśnie dziś nareszcie ryba by brała?...

16⁰⁰ Henryk Baldys i jego chłopcy z młodzieżowego zespołu ścianowego na oddziale IX kopalni „General Zawadzki" są po pierwszym odstrzale. Kiedy węgiel „sypie się" dobrze, wystarczy, żeby jeden z nich pilnował załadunku. Reszta może przysiąść pod ścianą, wytchnąć, zapalić papierosa.

Pod ziemią nie mówi się o sukcesach produkcyjnych, ale na górze chłopcy Baldysa lubią się pochwalić dobrą robotą: 22 lipca rzucą na transporter ostatnią szuflę węgla ze swego brygadowego planu pięcioletniego.

17⁰⁰ Jeden pospieszny do Wrocławia... Kasjer Jan Stefański szybkimi, odmierzonymi ruchami wyciąga z ternionu bilety, odciska na komposterze daty, wydaje resztę. To chyba ostatni spóźnialscy na pociąg do Jeleniej Góry (17.05)? Do 19.00 będzie trochę spokojniej. Potem znów zacznie się gorączkowy ruch. O 19.25 — pociąg do Międzyzdrojów: urlopowicze nad morze.

18⁰⁰ Agrobiolog profesor Jadwiga Lekczyńska przyjechała właśnie z Warszawy do Radzikowa, gdzie mieści się Centralna Stacja Naukowo-Badawcza IHAR. Jest po wielogodzinnej konferencji w Ministerstwie Rolnictwa. Teraz można zająć się badaniami.

— No jak tam nasza bomba kobaltowa?

— Dzisiaj naświetlaliśmy kukurydzę...

Jaki wpływ ma promieniowanie na różnorodne rośliny? Jakie nie zbadane jeszcze dostatecznie procesy biologiczne i chemiczne w żywych organizmach roślinnych można będzie „wyłapać" za pomocą radioaktywnych izotopów? Od odpowiedzi na te pytania zależy wiele spraw. Nauka musi ich udzielić.

19⁰⁰ Mieczysława Ćwiklińska za chwilę ma wyjść na scenę. Jest ożywiona, ale nie odczuwa przysłowiowej aktorskiej tremy.

— Jedyne co czuję, gdy zaczyna się spektakl — to radosne podniecenie. Szczególnie żywo odczuwam to właśnie w sztuce, którą teraz gram. Mało było w moim życiu ról, które by mi tak odpowiadały jak rola w sztuce „Drzewa umierają stojąc". A teraz — przepraszam. Chcę być jeszcze przez chwilę sama przed wyjściem na scenę.

20⁰⁰ Jerzy Sierociński, oficer dyżurny Kapitanatu Portu w Gdańsku, sprawdza książkę raportów.

„Kolno" kończy załadunek węgla i jeszcze dziś wieczorem wypływa do Finlandii. Liberyjski statek „Nicky" zabiera pierwszą partię z zamówionych przez Stany Zjednoczone 100 tys. ton polskiego cementu. Rano wpłynie do portu wracający z czarnomorskiego rejsu polski zbiornikowiec „Zawrat" z pełnym ładunkiem paliwa...

21⁰⁰ Zdzisław Krzyszkowiak staje w oknie i patrzy na zapadający nad Wałczem zmierzch. Skończył się dzień zajęć na przedolimpijskim zgrupowaniu biegaczy. Po intensywnych startach w czerwcu kpt. Krzyszkowiak czuje się już prawie wypoczęty. Od zwycięstwa w Rostocku miał spokój, dopiero 7 sierpnia na mistrzostwach Polski pobiegnie 10 kilometrów, by uzyskać i na tym dystansie olimpijskie minimum.

22⁰⁰ Na warszawskim osiedlu Bielany gasną światła. W kuchni u pani Elżbiety Wroczyńskiej jeszcze się świeci. Pani Elżbieta wstawia właśnie do kredensu pomyte talerze.

— Z jaką rozkoszą poszłabym już spać — myśli rozwieszając wilgotną ściereczkę — ale trzeba jeszcze napisać list do Ewki na kolonię. W ciągu dnia nie dam rady... Jakaż niewdzięczna jest ta praca domowa! Widać ją tylko, jak się jej nie zrobi. I po tym wszystkim mówi się: n i e p r a c u j ą c a...

23⁰⁰ W studio jest duszno. Speaker, Janusz Borowicz, naciska sygnał gotowości. Zapala się zielone światełko. Na ten znak technik włącza mikrofon. Teraz zapala się czerwona lampka. Można mówić. — „Tu Warszawa w programie I. Nadajemy ostatnie wiadomości"...

Pan Janusz mówi głosem nieco ściszonym. Wolno. Kameralnie. Ludzie są już zmęczeni, kładą się spać...

24⁰⁰ Kelner Henryk Stawisz w warszawskiej restauracji Grand Hotelu uprząta stoliki. Zdaje platery, szkła, bieliznę, kasę. Tak, jak zawsze. Tak, jak to nauczył się czynić jeszcze 42 lata temu, jako młody praktykant w restauracji „Louvre" na Nowym Świecie. Nóg nie czuje, a w głowie szumi ze zmęczenia. Zaklęte rewiry opustoszały. Bardziej rozbawieni goście przeszli do sąsiedniego coctailbaru. Dochodzą stamtąd dźwięki muzyki. Zegar bije dwanaście razy...

1⁰⁰ Na granicy spokój. Czuwający na podsłuchu szer. Bartoszek przylgnął pod wydmą za chojakiem i wpatruje się w mrok. Noc jest ciepła, ale deszcz siąpi, płaszcz nasiąka, widoczność zła. Wolno płyną minuty. Wyostrzony słuch chwyta każdy odgłos. Cisza. Tylko krople deszczu szemrzą monotonnie. Nie wolno się poddać temu sennemu rytmowi. Służba graniczna...

2⁰⁰ Oficer dyżurny (nr służbowy 1254) z Komendy MO Łódź - Śródmieście ma niespokojną noc. Już kilkakrotnie interweniował w nieporozumieniach rodzinnych, kłótniach i sporach zacietrzewionych małżonków. Nocne patrole też mają niemało roboty z zapóźnionymi gośćmi lokali „Casanova" i „Sim". Nie dla wszystkich noc jest porą odpoczynku.

3⁰⁰ Przez okna hali turbin sączy się świt. Monter Tadeusz Dubiel z elektrowni Jaworzno II czuje, że zbliża się moment jego największego znużenia. Całą noc trwała intensywna praca. No cóż — rozwój energetyki dał się tak silnie wyprzedzić rozwojowi przemysłu, że załogi elektrowni z istniejących urządzeń muszą wycisnąć maksimum mocy, a przy kapitalnych remontach agregatów trzeba pracować bez przerwy...

4⁰⁰ Dr Zbigniew Pilawski w Klinice Położnictwa Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie (Piotra Skargi 9/11) kończy dyżur nocny. Wieczorem odebrał trzech chłopców i dziewczynkę. Kilka pacjentek zaczęło rodzić. Znów wzywają na oddział. O przespaniu się nie ma co marzyć...

* * *

Minęła doba. 24 godziny ludzkiego życia, pracy i wypoczynku, trosk i sukcesów. Miejsce akcji: Polska. Czas: lipiec 1960, szesnasty rok od chwili ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

NASZE MIASTO

Z okazji Święta Lipcowego zwróciliśmy się z prośbą o okolicznościowy wywiad do przewod. Prez. RN m. Łodzi oraz zadaliśmy dwa pytania przewodniczącym prezydiów DRN:

1) Co zyskała dzielnica w ciągu ubiegłych 16 lat?
2) Jakie są plany rozwojowe dzielnicy?

Bałuty

Mówi: przewodniczący Prez. DRN
Zygmunt Sikorski

1 Każdy chyba przyzna, że w ciągu 16 powojennych lat Bałuty zupełnie zmieniły swój charakter. Ta obskurna przed wojną dzielnica, pełna drewnianych ruder, wyboistych, wąskich uliczek, prawie zupełnie pozbawiona sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, w okresie 16 ostatnich lat, zyskała najwięcej inwestycji. W tym czasie **wybudowano tu 194 nowe bloki o 19.334 izbach, nie licząc budownictwa spółdzielczego i indywidualnego. Powstały całe nowe osiedla, z których najpiękniejszy jest Żubardź, noszący imię 15-lecia Polski Ludowej. Poza budownictwem mieszkaniowym Bałuty otrzymały 17 nowych szkół, w tym pierwszą w Łodzi szkołę Tysiąclecia mieszczącą się przy ul. Pojezierskiej.** Z ważniejszych obiektów leczniczych należy wymienić tu **przychodnię przeciwgruźliczą przy ul. Limanowskiego 47,** dawniej oddany **Szpital im. Jordana** i wreszcie nowoczesny **Szpital Dziecięcy im. Marii Konopnickiej przy ul. Spornej.**

Z inwestycji komunalnych Bałuty otrzymały ponad 30 **km sieci kanalizacyjnej, Park Staromiejski, odświeżony Bałucki Rynek i Arturówek** jako miejsce niedzielnego wypoczynku. Jednak największym osiągnięciem Bałut jest **stadion Startu,** którego uroczyste otwarcie nastąpi w dniu Lipcowego Święta.

2 Oczywiście w planach perspektywicznych w dalszym ciągu dominować będzie **w naszej dzielnicy budownictwo mieszkaniowe.** W latach 1961-65 powstanie **osiedle w Teofilowie** na 4 tys. mieszkańców i dość duże **osiedle domków jednorodzinnych w Rogach.** W tym czasie wybuduje się również **11 nowych szkół, kilka przychodni obwodowych, 6 pawilonów sklepowych na peryferiach dzielnicy itp.**

Z inwestycji zielonych projektujemy założenie **parku młodzieżowego w rejonie ulic Władysławy Bytomskiej i Obrońców Westerplatte** i przebudowę Parku 19 Stycznia. Z planowanych inwestycji w zakresie gospodarki komunalnej należy również wymienić dalszą rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnych (łącznie ca 70 km) i założenie wielu nowych nawierzchni (m. in. bierze się pod uwagę ulicę Limanowskiego i ul. Wojska Polskiego).

W tym rejestrze planów perspektywicznych **nie można również pominąć obiektów przemysłowych.** Koncentrują się one przede wszystkim w Teofilowie i w jego okolicach. Są to m. in. **Zakłady Mechaniczne Przemysłu Włókien Sztucznych, Fabryka Aparatury Dźwigowo-Trakcyjnej i Fabryka Transformatorów M-17.**

Górna

Mówi: przewodniczący Prez. DRN
Edward Jagodziński

1 Przede wszystkim w okresie minionych 16 lat **wzrósł potencjał przemysłowy dzielnicy.** Z większych inwestycji wymienić tu należy wybudowane po wojnie przy ul. Pabianickiej **Zakłady Cewek Przędzalniczych oraz nową przędzalnię ZPB im. Armii Ludowej. Poza tym powstał tu potężny Zakład Energetyczny EC-II,** który poprawia znacznie bilans krajowy w tym zakresie. Budowy nowego osiedla mieszkaniowego tzw. **„Nowe Rokicie" oraz szeregu bloków pojedyńczych, budowa domków jednorodzinnych przy ul. Przystań, a także energiczne postawienie sprawy remontów pozwoliły poprawić sytuację mieszkaniową. Boisko sportowe przy ul. Rudzkiej,** rozbudowa ośrodka wypoczynkowego w Parku 1 Maja, budowa Parku im. J. Słowackiego tzw. „Wenecji" poprawiają warunki wypoczynku i warunki zdrowotne mieszkańców dzielnicy i miasta. Dla przykładu w bieżącym roku na potrzeby gospodarki komunalnej i mieszkaniowej przeznaczono w budżecie dzielnicy około 30 mln. zł.

Wybudowano tu również wiele nowych szkół i przedszkoli.

Warunki komunikacji poprawiły takie inwestycje jak budowa linii trmwajowej na **odcinku ul. Wólczańskiej i koło hali targowej na Placu Niepodległości, wiaduktu nad torami kolejowymi na ul. Rzgowskiej,** położenie szlachetnej nawierzchni w części ul. Wólczańskiej, Rudzkiej i wielu mniejszych ulicach oraz budowa nowoczesnego **przedłużenia ul. Żeromskiego — Alei Politechniki.** W minionym 16-leciu powstał również b. dobrze działający Dzielnicowy Dom Kultury Dzieci i Młodzieży przy ul. Sopockiej, w którym mieści się kino. Dwa zupełnie nowe kina — „Łączność" i „Mewa" nie zaspokajają oczywiście potrzeb dzielnicy, ale polepszają układ sieci tych placówek.

To są najważniejsze osiągnięcia dzielnicy w okresie minionych 16 lat. Nie sposób wymienić wszystkich choćby w największym skrócie — jest ich bowiem bardzo wiele i każdy mieszkaniec odczuł je na pewno osobiście.

2 Wkrótce zostanie otwarty nowy **Międzyzakładowy Dom Kultury na terenie Zakładów im. Niedzielskiego.** Obecnie w pałacyku pofabrykanckim przeprowadza się kosztem 0,5 mln zł remont i adaptacje. Pieniądze na ten cel wyasygnowały okoliczne zakłady pracy, ZZ Włókniarzy. Wiele pomaga tu Komitet Dzielnicowy PZPR.

Rozpoczęto już budowę osiedla mieszkaniowego im. **1 Maja na Kuraku, wkrótce rozpoczną się prace przy budowie osiedla „Dąbrowa" przy ul. J. Dąbrowskiego.** Przewiduje się również wybudowanie linii tramwajowej, która będzie biegła Aleją Politechniki, przetnie ul. Pabianicką i przez Osiedle 1 Maja dotrze do Dąbrowy.

W planie 5-letnim wybudowana zostanie **druga linia tramwajowa na ul. Rudzkiej (dojazd do Parku 1 Maja), wkrótce też nastąpi pełne zagospodarowanie tzw. Stawów Jana na Chojnach,** które będą stanowiły, poza miejscem wypoczynku, również filtr powietrza dla Łodzi. Chorzeński Klub Sportowy posiada już lokalizację na budowę stadionu sportowego w rejonie ul. Kosynierów Gdyńskich.

W nadchodzącym pięcioleciu wybudowanych zostnie 5 **nowych szkół.** Wiele inwestycji planowanych na najbliższe lata znajduje się jeszcze w fazie wstępnej dyskusji i dlatego trudno o nich coś konkretnego powiedzieć.

Przewodniczący Prezydium RN E. Kaźmierczak o Łodzi w planie 5-letnim

Prosimy o ogólne scharakteryzowanie najbliższego planu 5-letniego rozwoju miasta Łodzi.

— **W bieżącym roku Łódź przygotowuje się do wkroczenia w nowy okres swego rozwoju, który otwiera przed nią projekt planu 5-letniego. Założenia planu nie zostały jeszcze oficjalnie zatwierdzone, lecz generalny kierunek działania można już teraz określić. Kierunek ten bowiem jest kontynuacją wszystkich dotychczasowych zamierzeń realizowanych w ubiegłych latach przez Radę Narodową m. Łodzi.**

Najwięcej uwagi i nakładów będą wymagały oczywiście inwestycje, a w nich budownictwo mieszkaniowe i inne sprawy bytowe. W najbliższym planie 5-letnim przewidujemy wybudowanie w mieście 80 tys. izb. Oznaczać to będzie polepszenie wskaźnika zaludnienia z 1,92 na 1,69. Ruszy wielkim frontem budownictwo mieszkaniowe na Widzewie, Dąbrowie, Osiedlu 1 Maja i innych. Towarzyszyć temu będzie poważny program rozbudowy urządzeń związanych z budownictwem, jak wodociągi, kanalizacja itp. Społeczeństwo interesować może kilka cyfr przykładowych. Oto one: plan nasz przewiduje budowę 86 km nowej sieci wodociągowej, 141 km sieci kanalizacyjnej, 69 km ulic otrzyma szlachetną nawierzchnię, a linie tramwajowe rozbudowane zostaną o dalsze odcinki. Plan 5-letni powinien przynieść widoczną poprawę w kłopotach komunikacyjnych łodzian. Niezależnie bowiem od rozbudowy torów tramwajowych projektuje się znaczne zwiększenie komunikacji autobusowej.

Plan 5-letni Łodzi zawiera również dwie poważne inwestycje, mniej może efektowne i widoczne dla oka, lecz niezmiernie ważne i pożyteczne. Są to: budowa drugiej nitki wodociągowej z Pilicy oraz ciągi cieplne, które zasilać będzie Elektrociepłownia. Te drugie pozwolą ogrzać w oszczędniejszy sposób wiele bloków mieszkalnych, a również umożliwią likwidację szeregu kotłowni fabrycznych zatruwających powietrze nad miastem.

Wszystkie te konkretne zamierzenia wpłyną na to, iż podniesie się estetyczny wygląd miasta, a życie w nim będzie przyjemniejsze. Społeczeństwo nasze okazało wiele entuzjazmu i pomocy w pracach porządkowych. Przy dalszej, jeszcze lepszej organizacji udziału społecznego i przychylnym stosunku załóg robotniczych liczyć się trzeba z nowymi, poważnymi osiągnięciami w tej dziedzinie.

Łódź staje już u progu nowego etapu w swoim rozwoju. Zamierzenia planu 5-letniego nakreślają wielki program budowlany dla Łodzi. Program, który zmieni poważnie oblicze miasta. Chodzi tylko o to, aby był on w przyszłości sprawnie realizowany przez wszystkie powołane do tego instytucje. Efekt tych wspólnych wysiłków przyniesie na pewno oczekiwane owoce.

Śródmieście

Mówi: przewodniczący Prez. DRN
mgr Roman Pietrzak

Z okazji zbliżającego się Święta Lipcowego zwróciliśmy się do przewodniczącego Prezydium DRN — Śródmieście mgr Pietrzaka z prośbą o odpowiedź na dwa pytania.

1 Śródmieście posiada 2.329 budynków. Z tego olbrzymia większość wymagała remontów. W ciągu ubiegłych **16 lat wyremontowaliśmy przeszło 1000 budynków, a prawie 1.900 budynków przyłączono do sieci wodno-kanalizacyjnej. Z gazu korzysta obecnie 40 proc. ludności naszej dzielnicy.**

Zmienił się wygląd naszych ulic. **Gładką nawierzchnię otrzymało 15 ulic.** Bardzo poważną inwestycją jest przebicie ul. Uniwersyteckiej. Powstały dwa place: **Komuny Paryskiej i Plac Pokoju.** Zlikwidowano wiele zapuszczonych fragmentów miasta, zakładając zieleńce i skwery. **Zielone płuca dzielnicy powiększyły się o blisko 50 tys. m².** Ulice zyskały również przez zmodernizowane oświetlenie, trzy parkingi samochodowe, a nawet taką drobnostkę, jaką było założenie 900 koszów na odpadki. W trosce o wygląd dzielnicy ogromne znaczenie miało odnowienie elewacji **domów przy ul. Piotrkowskiej oraz domów przy innych ulicach.**

Są również osiągnięcia w dziedzinie oświaty. Ilość **szkół podstawowych wzrosła z 9 do 15, uruchomiono 17 przedszkoli.** W trosce o zdrowie obywateli **rozbudowano sieć placówek lecznictwa otwartego.** W tej chwili posiadamy **36 rejonów z pomocą wieczorową.** Powstał gabinet rentgenowski, laboratorium analityczne oraz szereg gabinetów specjalistycznych. W ciągu tych kilkunastu lat zmieniły się nasze sklepy. Małe, niechlujne często, sklepiki, przeważnie prywatne, zastąpiły nowocześnie urządzone sklepy.

Trzeba podkreślić, że w dziedzinie estetyki porządkowania ulic wielką rolę odegrała inicjatywa i wysiłki społeczeństwa. **Wartość czynów społecznych określamy na sumę kilku milionów złotych.**

2 Będziemy kontynuować wysiłki w celu dalszego porządkowania i podnoszenia estetyki dzielnicy. **Chcemy odnowić elewację przeszło 200 budynków i wyburzyć około 100 starych, szpetnych domów. 130 budynków pragniemy podłączyć do sieci gazowej, a 30 do sieci wodno-kanalizacyjnej. W samym śródmieściu powstanie około 20 nowych domów, z czego większość przy ul. Narutowicza i Piotrkowskiej.**

Planujemy przebudować blisko 14.000 m bież. ulic, zorganizować **25 nowych sklepów,** m. in. samoobsługowe i preselekcyjne, domy mody oraz punkty naprawy telewizorów, pralek, lodówek itp. Myślimy również o otwarciu nowych punktów pralniczych. W dziedzinie zdrowia **projektuje się uruchomienie szeregu potrzebnych placówek lecznictwa, m. in. własnej protezowni dla ubezpieczonych.**

Widzew

Mówi: przewodnicząca Prez. DRN
Genowefa Stefańska

1 Dziwne może się wydawać, że najważniejszym osiągnięciem naszej dzielnicy w minionym okresie od uzyskania niepodległości nie jest jakiś specyficzny fakt wybudowania szkoły, pomnika czy jakiegoś okazałego budynku. Moim zdaniem, a podzielają je zapewne wszyscy mieszkańcy Widzewa, najdonioślejszym wydarzeniem jest **wejście z nowym budownictwem mieszkaniowym na bardzo zaniedbaną pod tym względem dzielnicę widzewską.** Zaczęło się od budownictwa spółdzielczego i fabrycznego przy ul. Zbiorczej. Mieszkania w tym rejonie otrzymali w olbrzymiej większości pracownicy zakładów przemysłowych na Widzewie.

Plac Zwycięstwa, który do niedawna nie był obiektem, z którego mogliśmy się szczycić — nareszcie uporządkowano, okalające go budynki odnowiono i podwyższono.

Dalszym dużym naszym osiągnięciem **jest budowa nowych szkół na ul. Krokusowej, Janosika, Serpentyny i na Olechowie.** Widzew był bardzo upośledzony pod względem nawierzchni ulic. Zrobiliśmy pod tym względem bardzo dużo, a **rejon podgórza posiada już 50 ulic wybrukowanych i wyszlakowanych.**

2 Podjęta została wreszcie decyzja **budowy wielkiego osiedla mieszkaniowego, które będzie nosiło nazwę „Widzew". Jego** budowa rozpocznie się już w roku 1961, a w tej chwili od **8 Marca przez Zbiorczą** ciągnie się tam kolektor. **Dzielnica ta powstanie w rejonie ul. Konstytucyjnej, Armii Czerwonej, Tunelowej i torów PKP.** Staną tam nie tylko bloki mieszkalne, ale Dom Kultury, centrum handlowe, punkty usługowe oraz ośrodki zdrowia.

Będziemy w dalszym ciągu **kładli nawierzchnię na niewybrukowane ulice oraz będziemy oświetlać pogrążone w ciemnościach peryferie naszej dzielnicy.** Oczekujemy z niecierpliwością wykończenia przychodni lekarskich przy ul. Szpitalnej i Przybyszewskiego.

Polesie

Mówi: przewodniczący Prez. DRN
Tadeusz Zatopiański

1 Bezwzględnie naszym najważniejszym osiągnięciem typowo komunalnym w minionym okresie było **połączenie linią tramwajową odległych od śródmieścia dzielnic Karolewa i Retkini,** które nie posiadały żadnej komunikacji miejskiej. Nie trzeba nikomu wyjaśniać, jak dużą ulgą dla mieszkańców tych dwu dzielnic było uruchomienie tramwaju, który w przeciągu kilkunastu minut dojeżdża do centrum miasta.

Wybudowaliśmy **duże osiedle „Koziny",** gdzie w tej chwili stoi **już 30 bloków mieszkalnych,** zamieszkałych **przez 5 tys. mieszkańców.** Nasza dzielnica otrzymała **nowych 8 szkół, ośrodek wodny „Tramwajarza"** w Parku Ludowym **oraz nowy szpital przy ul. Małgorzaty Fornalskiej po szkole ZMP.** Nie zaniedbaliśmy także potrzeb kulturalnych mieszkańców uruchamiając **dwa kina letnie na Karolewie,** zagospodarowaliśmy Park Poniatowskiego oraz uporządkowaliśmy bardzo zaniedbany do niedawna Plac 9 Maja.

2 Nasze główne wysiłki skierowane będą na przyśpieszenie budowy szkoły Tysiąclecia na Karolewie oraz w kierunku dokończenia budowy szkół na rogu Wólczańskiej i Kopernika oraz ul. 1 Maja 57. Będziemy starali się oddać do użytku jak najrychlej żłobek na Kozinach oraz poradnię ogólną na ul. Małgorzaty Fornalskiej.

Mamy w perspektywie oddanie do użytku **w Parku Ludowym boiska międzyszkolnego.**

W dalszym ciągu będziemy intensywnie pracowali **nad: uporządkowaniem dzielnicy przez zakładanie zieleńców, trawników, wykonywanie elewacji oraz usuwaniem brudnych, obskurnych parkanów, które szpecą nasze ulice.**

„... hasłem powstania Polaków jest całość i niepodległość narodu, wolność i szczęście wszystkiego ludu."

Dr Jakub Goldberg

Insurekcja na ziemi łódzkiej *)

Po II rozbiorze Polski (1793 r.) ziemie obecnego woj. łódzkiego znalazły się pod panowaniem pruskim i zostały włączone do utworzonej z zagrabionego Rzeczypospolitej terytorium prowincji, nazwanej wymownie Prusami Południowymi. Powstanie jakie w rok później wybuchło na tym obszarze było bezpośrednio skierowane przeciwko uciążliwemu pruskiemu zaborcy.

Przez oderwanie od istniejącego jeszcze w szczątkowej formie do 1795 r. państwa polskiego dawnych województw: łęczyckiego, sieradzkiego, ziemi wieluńskiej i części rawskiego, tamtejszy ruch insurekcyjny był początkowo pozbawiony pomocy ze strony regularnej armii i zmuszony do stosowania walki partyzanckiej, wymagającej poparcia szerokich rzesz narodu.

Kościuszko należycie ocenił postawę społeczeństwa województw wielkopolskich, zamierzał nawet stworzyć tutaj ognisko ogólnokrajowego powstania i miał powiedzieć: **„...Ja sam uderzę na Moellendorfa **) z wojskiem, które jest między Warszawą i Krakowem, a oczyściwszy Wielkopolskę zwrócę się ku Warszawie".**

Wysłannik jego donosił, że w całym województwie sieradzkim **„...wszyscy, którym mówiłem o środkach ocalenia ojczyzny, o nagłości pomocy dla naszej rewolucji — okazali się gotowymi do ofiarności".** co szczególnie potwierdzały wiadomości nadchodzące z powiatu piotrkowskiego, a w samym Piotrkowie miał nawet działać ludowy klub patriotyczny organizujący akcję przygotowawczą do powstania.

Lecz wybuch jego w tej części Polski został zahamowany wskutek obłudnej polityki Prus, które łudziły swoją rzekomą neutralnością wobec działalności Kościuszki, a jednocześnie wzmacniały garnizony na zagarniętych terenach, aby w sprzyjającym momencie przejść do ataku przeciwko polskiej „jakobińskiej" insurekcji.

Ale w międzyczasie społeczeństwo naszego regionu różnymi sposobami wyrażało swoją solidarność z insurekcją. Np. wśród podpisów złożonych 14 kwietnia w Warszawie pod „Akcesem obywateli i mieszkańców Księstwa Mazowieckiego do Aktu Powstania Narodowego" figuruje „Aleksy Dembowski, reprezentant wydziału łęczyckiego".

W zaborze pruskim powstanie wybuchło 20 sierpnia w okolicach Brześcia Kujawskiego, a w kilka dni później objęło również tereny obecnego woj. łodzkiego. Najpierw odbywano narady u Ignacego Błeszyńskiego, właściciela miasteczka Złoczewa, a 23 sierpnia oddział powstańców w zmowie z mieszczanami z Sieradza i mieszkającą tam szlachtą wpadł w nocy do miasta i po czterogodzinnej walce zagarnął spory magazyn pruski i pojmał 46 żołnierzy, których po złożeniu przysięgi, że już nigdy nie będą walczyli przeciwko Polsce, odstawiono nad granicę Śląska.

Było to pierwsze zbrojne wystąpienie ludności obecnego województwa łódzkiego przeciwko pruskiemu zaborcy. Próbowano również zająć Łęczycę, ale akcja ta się nie powiodła.

Niemal równocześnie wybuchło powstanie w ziemi wieluńskiej. 26 sierpnia ogłoszono w Wieluniu akt insurekcji i przystąpiono do organizowania lokalnej administracji powstańczej, która przygotowywała pobór rekruta i zaopatrzenie dla formujących się oddziałów. Dowódcami ich zostali generał Józef Stokowski i pułkownik Michał Jerlicz. Jednak wskutek wewnętrznych tarć między organizatorami, ruch powstańczy w Wieluńskiem zamarł na okres miesiąca.

Już w pierwszej fazie ruch powstańczy w zaborze pruskim miał olbrzymie znaczenie dla insurekcji. Wskutek zagrożenia tego terytorium przez miejscowych insurgentów, Prusacy musieli odstąpić spod Warszawy. Kościuszko przyjął wówczas wysłanników województw wielkopolskich i pisał do ks. Józefa Poniatowskiego, aby dla uczczenia wybuchu powstania w zaborze pruskim **„...w dywizji ks. J. Poniatowskiego, gen. J. Zajączka i mojej 3 razy z armaty wydano ognia".**

Na teren zaboru pruskiego wyruszył gen. Henryk Dąbrowski mając pod swoim dowództwem 1500 piechoty, 1500 kawalerii i 11 armat. 20 września po połączeniu się z oddziałami województw łęczyckiego i sieradzkiego przekroczył pod Koninem Wartę. Korpus Dąbrowskiego wchłonął również grupy powstańcze z innych ziem i wskutek tego liczyłby już 6000 ludzi, do których doszło jeszcze 600 jazdy brygadiera Antoniego Madalińskiego.

Pełnomocnikiem Rady Najwyższej Narodowej w omawianym regionie został Józef Wybicki — znany z późniejszej działalności w legionach, twórca hymnu narodowego. W obozie na Bzurą pod Kamionną wydał odezwę do ludności zaboru pruskiego w której czytamy: **„...niesiem wam w sercach otwartość braterstwa, w ręku oręż ku waszej obronie, w krwi wszystek zapał i ogień zemsty przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi swobód i granic Polski. Polacy! Oto dzielne ramię Kościuszki was dosięga, a na to imię rwą się więzy i kajdany, w które okuci jęczeliśce".**

Ludność naszego regionu, a przede wszystkim chłopi i mieszczanie poważnie zasilali oddziały Dąbrowskiego. W walkach toczonych głównie w Wielkopolsce właściwej i na Kujawach dawali przykłady męstwa i subordynacji żołnierskiej. Informował o tym Wybicki Radę Najwyższą Narodową pisząc: **„Muszę oddać sprawiedliwość tym tu województwom, że jedni wiekiem stłoczeni, drudzy słabością zdrowia, wielu największe tu majątki dziedziczący, szli w szeregu, prostego żołnierza czynili służbę, równe z nim w marszu znosili niewygody."**

Chłopi szli bezinteresownie walczyć za ojczyznę i w zamian otrzymali tylko zapewnienie polepszenia ich sytuacji. Godnym przypomnienia jest stosunek władz powstańczych do osadników rolnych pochodzenia niemieckiego, którzy jeszcze przed II rozbiorem w liczbie około 3.000 zamieszkali na terenie naszego dzisiejszego województwa.

Nie widziano w niemieckich osadnikach zaborców lecz zwracano się do nich jako do współobywateli i „braci Prusaków" oraz tłumaczono, że **„...nadchodzi już dla was i wszystkich ziemi polskiej mieszkańców czas odetchnienia. Nadchodzi koniec klęsk, ucisku i niesprawiedliwości. Donosi Wam Rada Najwyższa Narodowa i upewnia Was najuroczyściej, że hasłem powstania Polaków jest całość i niepodległość narodu, wolność i szczęście wszystkiego ludu. Nie jest to powstanie jednej tylko klasy szukającej przez to rozpostrzenienia swoich prerogatyw i przywilejów inne klasy ludu krzywdzących, ale jest to powstanie święte całej masy ludu polskiego, powstanie w którym cały naród wyrzeka się wszelkich przesądów i opinii stan jeden od drugiego dzielących".**

Ogólna sytuacja powstania pogorszona skutkiem klęski pod Maciejowicami, w czasie której ranny Kościuszko dostał się do niewoli carskiej oraz napór wojsk nieprzyjacielskich zmusiły korpus Dąbrowskiego do wycofania się z zaboru pruskiego i spowodowały upadek insurekcji w tej części Polski. Ale mimo represji władz zaborczych, wkrótce po uśmierzeniu powstania, ponownie donoszono królowi pruskiemu, że na tymże obszarze Polacy „już w końcu 1795 roku zaczęli na nowo snuć plany" walki zbrojnej.

Pomnik Naczelnika powstania, które w naszym regionie obrócone było przeciwko pruskiemu panowaniu, był dla hitlerowskiego okupanta szczególnie niemiłym symbolem tradycji miejscowego społeczeństwa i w pierwszej kolejności został przez niego zburzony. Fakt odbudowy tego pomnika posiada więc szczególną wymowę.

*) Brak jest opracowania dotyczącego powstania 1794 r. w regionie łódzkim. Problem walk w zaborze pruskim najwłaściwiej omawia J. Wasicki. Powstanie kościuszkowskie w Wielkopolsce, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza", 1956, t. 2, z. 1.

**) Generał pruski.

Jan Kopowski

Dwie Łodzie

Uroczystości i święta o charakterze ogólnopolskim sprzyjają refleksji i rodzą chęć dokonywania podsumowań. Radzi oglądamy się poza siebie, aby uświadomić sobie, co i ile zdołaliśmy zrobić. Wytworzył się nawet pewien schemat. Publicysta przywołuje na chwilę bliższą lub dalszą przeszłość i dopiero na jej tle ukazuje osiągnięcia i zdobycze dnia obecnego, a następnie roztacza przed nami zamierzenia i perspektywy.

Trzeba powiedzieć, że schemat ten nieco się przeżył. Jeśli ma on jeszcze rację bytu, to jedynie w wypadku, gdy piszemy dla młodzieży, nie znającej z natury rzeczy lat przed- i wojennych, której trudno uchwycić różnicę i ocenić ogrom zmian, jakie nastąpiły w powojennym okresie.

Ludzie starsi doskonale zdają sobie z tego wszystkiego sprawę. Wiedzą jak było dawniej i jak jest dzisiaj. Im nie trzeba podsuwać porównań, sami widzą je niejednokrotnie lepiej, niż niejeden z piszących.

Może więc będzie bardziej celowe, jeśli spróbujemy skupić się na paru zagadnieniach aktualnych. Chodzi nam przede wszystkim o sprawy kultury, a o nich nigdy nie jest dosyć mówić i pisać w naszym przemysłowym mieście.

W Łodzi mamy jakby dwie Łodzie, dwa światy. Z jednej strony świat robotników, produkcji i gospodarki przemysłowej, z drugiej — świat uczonych, artystów i pisarzy. Jedna Łódź — to fabryki, maszyny, tysiące tkanin i odzieży, druga — to wyższe uczelnie, pracownie naukowe, teatry, książki i wydawnictwa. Jedna Łódź tworzy dobra materialne, druga — dobra duchowe. Ale jedna bez drugiej nie może istnieć, jedna drugiej jest potrzebna.

I oto zachodzi proces, na który chciałbym zwrócić uwagę, a który dostrzega wielu ludzi, stojących blisko poruszonych tutaj zagadnień. Mianowicie te dwie Łodzie zaczynają coraz bardziej zbliżać się ku sobie. Obszar, który je dzielił, zmniejsza się z roku na rok. Myślę, że jest to najbardziej znamienne zjawisko chwili bieżącej.

Można by zaryzykować twierdzenie, że osiągamy już stopniowo ten poziom kultury ogólnej, której charakterystyczną cechą jest zacieranie różnic, zasypywanie szczelin i dołów. Na plan pierwszy poczynają wysuwać się podobieństwa, to co łączy, a nie to, co dzieli. A przecież nie zawsze tak było. Myślę, naturalnie, tylko o okresie po roku 1945. Był czas, kiedy świat intelektualny, inteligencki i artystyczny żył sobie, a świat robotniczy sobie. Na czym opieram przekonanie, że przeżywamy okres łączenia się tych dwu Łodzi? Rzecz jasna Łódź jest tu symbolem. Zjawisko, o jakim mowa, ma charakter szerszy zarówno w sensie terytorialnym jak i problemowym. Można je zaobserwować wszędzie: w mieście dużym i małym, a także w stosunkach między wsią i miastem.

Zaledwie przed paroma dniami odbyło się w Wojewódzkiej Radzie Narodowej wręczenie nagrody naukowej, artystycznej oraz za twórczość ludową i pracę oświatowo-kulturalną. Laureatami zostali naukowcy, zasłużeni etnografowie i artyści ludowi. Praca jednych nie tylko służy pracy drugich, ale wzajemnie się uzupełnia i zazębia. W tej dziedzinie badań można w sposób niejako namacalny stwierdzić, jak ogromna przepaść została zasypana między tym, co nazywano twórczością artystyczną, a tym, co nazywano twórczością ludową.

Kiedy indziej byłem świadkiem jak do Teatru Nowego przyjechała zaprzyjaźniona grupa rolników i robotników z Babic, by przedstawić swój dorobek artystyczny i porozmawiać na temat teatru, jego roli i zadań. Z kolei artyści Teatru Nowego wybrali się parokrotnie w odwiedziny do Babic. Kontakty te mają charakter bynajmniej nie zdawkowy i nie konwencjonalny.

Grupa ZMS z Zakładów im. Marchlewskiego przybyła niedawno na przedstawienie teatralne, a następnie zaprosiła aktorów do swojego klubu fabrycznego, gdzie przy kawie wywiązała się interesująca dyskusja. Ci młodzi robotnicy okazali się inteligentami całą gębą: umieli świetnie się wypowiedzieć, wykazali doskonałą orientację w problemach kultury współczesnej.

Robotnicy łódzcy wiedzą dzisiaj dobrze, jakie w ich mieście znaczenie ma Teatr Nowy, Opera, Teatr im. Jaracza, Powszechny, czy 7.15. Znają aktorów, mają swoich ulubieńców i lubią chodzić na sztuki, w których oni grają. To nie są ludzie z kompleksami, z urazami, które kiedyś wynikały z podziałów i nierówności socjalnych.

Przed paroma tygodniami miałem możność uczestniczyć w pewnej naradzie. Aż przyjemnie było słuchać wypowiadających się tam działaczy związkowych i robotników. Nie tylko mówili rozsądnie i do rzeczy, ale i dobrą polszczyzną. Bez tremy, bez fałszywego wstydu, po prostu i otwarcie.

Są to niewątpliwe dobrodziejstwa coraz wszechstronniejszego rozwoju kultury. Teatry, Filharmonia, radio, kina, telewizja, licznie organizowane odczyty, spotkania, wieczory dyskusyjne i literackie w klubach i fabrykach zrobiły swoje. Kultura z istoty swej jest wielowarstwowa i wielostopniowa. Zawsze będzie tak, że jeden czytelnik sięgnie po „Witaj smutku" Sagan, a drugi po „Czarodziejską górę" Tomasza Manna. Chodzi jednak o to, by obaj mieli nawyk czytania.

Otóż wydaje się, że jesteśmy na drodze do stworzenia kultury masowej w tym sensie, iż każdy będzie odczuwał jej potrzebę i żył w stałym zasięgu jej oddziaływania. Twórcy kultury będą mieli coraz lepszych odbiorców, którzy z kolei będą również wpływać na tworzenie wartości kulturalnych.

Zbliżenie się do tego stanu kultury jest istotnym osiągnięciem naszych czasów.

W ZWIERCIADLE CHEMII ■ W ZWIERCIADLE

Fantazje urealnione

Przed kilkoma miesiącami bawił w Polsce generalny dyrektor jednego z największych koncernów chemicznych świata Imperial Chemical Industries — w skrócie: I. C. I. — mister Chambers. W czasie rozmów jeden z inżynierów zadał mister Chambersowi takie pytanie:

— Jaki problem sprawia panu najwięcej kłopotów? Co spędza sen z pańskich oczu?

— Posiadamy potężny i nowoczesny potencjał produkcyjny. Stale inwestujemy i budujemy nowe fabryki. Za każdym jednak razem, kiedy podejmuję decyzję budowy nowego zakładu czy rozpoczęcia nowej produkcji, przeżywam ten sam niepokój, czy aby w międzyczasie, zanim nasza inwestycja będzie ukończona, konkurencyjne koncerny w innych krajach nie wypuszczą na rynek nowszego i tańszego produktu? Ta obawa spędza sen z moich oczu — odpowiedział Mr Chambers.

Troski Mr Chambersa są dziś dość rozpowszechnione. Nie tylko ze względów konkurencji handlowej. Tempo bowiem, w jakim dokonywane są coraz to nowsze odkrycia naukowe, a w oparciu o nie, tempo, w jakim realizuje się postęp w dziedzinie techniki — nie ma precedensu. Nie zawsze łatwą nawet rzeczą jest pojąć aktualną doniosłość tego skoku naprzód, a jeszcze trudniej jest ocenić w pełni przyszłe jego konsekwencje.

W sposób niezwykle przejrzysty uwydatnia się ten problem w dziedzinie przemysłu chemicznego.

Chemizacja gospodarki przejawia się dziś we wszystkich niemal dziedzinach produkcji — w przemyśle lekkim, w spożywczym, maszynowym, w rolnictwie, w budownictwie itd.

I dlatego nie można się dziwić, że **choć przemysł chemiczny jest dziś najbardziej prężną i dynamiczną gałęzią naszej gospodarki, choć w ciągu ostatnich lat jedenastu jego wytwórczość wzrosła około 6,5-krotnie, choć w dziedzinie syntezy chemicznej jesteśmy już na poziomie Stanów Zjednoczonych i ZSRR z lat 1945—1948, choć pod względem rozmiarów produkcji nasz przemysł chemiczny zajmuje dziś ósme miejsce w świecie, a trzecie w rzędzie krajów demokracji ludowej** — wciąż jeszcze nie jesteśmy w stanie zaspokoić coraz bardziej rosnących potrzeb naszej gospodarki i naszych obywateli.

Uwzględniając te właśnie potrzeby gospodarki i społeczeństwa, uchwały V Plenum KC PZPR zakładają **na rok 1965 wskaźnik wzrostu produkcji przemysłu chemicznego 210 w stosunku do roku 1960, przy czym na inwestycje w tym przemyśle w okresie 5-latki przeznacza się ponad 31 miliardów złotych.**

Jakie będą główne kierunki inwestycji w przemyśle chemicznym?

Przede wszystkim zachodzi pilna potrzeba usunięcia najpoważniejszej dysproporcji w dziedzinie przemysłu chemicznego, jaką stanowi prawie zupełny brak chemii opartej na przerobie ropy naftowej, czyli tzw. **petrochemii.**

Rozwój petrochemii oznacza bowiem stworzenie bazy surowcowej do produkcji środków pomocniczych dla włókiennictwa, kauczuku, nowoczesnych środków piorących i polietylenu. Oznacza również uzyskanie z produktów ubocznych petrochemii tzw. **bazy etylenowej.**

Tym zadaniom służy **budowa rurociągu naftowego i rafinerii ropy w Płocku,** z mocą przerobu 6 milionów ton ropy naftowej.

Drugim zasadniczym kierunkiem będzie rozwój produkcji **nawozów fosforowych,** do wyrobu których podstawowym półproduktem jest **kwas siarkowy.** Stąd też koniecznością staje się bardziej intensywna budowa kopalni siarki w rejonie Tarnobrzega, która — według założeń — zapewni dostawę 400 tys. ton siarki w 1965 r. Jednocześnie zaś zachodzi potrzeba budowy nowego zakładu wytwarzającego **nawozy azotowe.**

Ważnym, deficytowym artykułem na rynku wewnętrznym, z jednocześnie dużymi możliwościami eksportowymi, jest soda. Zachodzi więc konieczność intensyfikacji zakładów w Janikowie i budowy nowego zakładu.

Niezależnie od prowadzonej obecnie rozbudowy zakładów w Dębicy i Poznaniu (Stomil) istnieje pilna potrzeba budowy nowej **fabryki opon,** po to, by można było zlikwidować import z krajów kapitalistycznych.

Innym ważnym produktem chemicznym, którego znaczenia nie trzeba w Łodzi nikomu tłumaczyć, są **włókna sztuczne i syntetyczne. Blisko 20 proc. ogólnych nakładów w chemii przeznacza się właśnie na rozwój przemysłu włókien sztucznych i syntetycznych.**

Generalnie rzecz biorąc — **główny kierunek rozwoju chemii w przyszłej 5-latce, to oparcie jej na trzech zasadniczych surowcach: węgiel — gaz — ropa.**

Czytając liczby zawarte w wytycznych planu, często zapomina się o ogromnym **humanistycznym znaczeniu nakładów inwestycyjnych, o głęboko ludzkiej treści postępu technicznego.** Warto też ten problem prześledzić na przykładzie chemii — dziedziny najbardziej dotychczas wyniszczającej organizm ludzi tam zatrudnionych.

Co charakteryzuje 5-latkę chemii? Przede wszystkim nieomalże całkowite **wyeliminowanie pracy fizycznej.** Niewykwalifikowanego pracownika fizycznego zastąpi maszyna. **Tam zaś gdzie potrzebny będzie człowiek — będzie nim inżynier, technik lub dobrze przeszkolony robotnik.** Jeśli obecnie przemysł chemiczny zatrudnia jeszcze ok. 8.300 robotników niewykwalifikowanych, to w 1965 r. będzie ich mógł zatrudniać zaledwie kilkuset.

Praca w chemii przyszłości to tylko sterowanie, kierowanie i obsługa aparatów. I dlatego **jednym z najważniejszych zadań przemysłu chemicznego staje się szkolenie pracowników.** W ciągu bowiem najbliższych lat pięciu nastąpić musi gruntowna zmiana w poziomie kwalifikacji pracowników chemii.

Mamy dziś liczną, **12-tysięczną armię inżynierów-chemików** (w 1945 r. było ich zaledwie 800), ale postępy w chemii są tak olbrzymie, że i ta armia jest zbyt szczupła. Wystarczy przypatrzeć się zmianom w asortymentach produkcji na przestrzeni ostatnich 12 lat — polistyren, poliwinil, polietylen, teflon itp. — aby zrozumieć tempo przemian i związane z nimi potrzeby i wymagania.

Ale **humanistyczny sens inwestycji** wyraża się nie tylko w spowodowaniu konieczności podnoszenia kwalifikacji pracowników. **Wyraża się on przede wszystkim w stworzeniu lepszych warunków pracy.**

Chemia to dziś kluczowa dziedzina nauki i techniki, od rozwoju której zależy możliwość przeobrażenia naszego życia i naszych warunków bytowych. Chemia nie przestała być czarodziejską — w pozytywnym tego słowa znaczeniu — nauką. Mamy dziś w Polsce silną i liczną, bo 3 tysiące osób liczącą kadrę badaczy chemicznych. **Chodzi o to, by naukowcy i badacze oderwali się od bieżących problemów, które mogą i powinny być rozwiązane w laboratoriach fabrycznych, a zaczęli się zajmować chemią przyszłości,** chemią, która dziś jeszcze należy do fantazji. Można tu wymienić takie zagadnienia, jak problem stymulatorów roślin, korozji stali, długowieczności opon samochodowych itp.

Naród polski liczy na swoich uczonych chemików, stwarza im jak najbardziej pomyślne warunki badań naukowych i oczekuje od nich urealnienia fantazji.

M. BIEL.

W ZWIERCIADLE CHEMII ■ W ZWIERCIADLE

Piękne

kolorowe

nowoczesne

ŁÓDŹ

wzbogaciła się

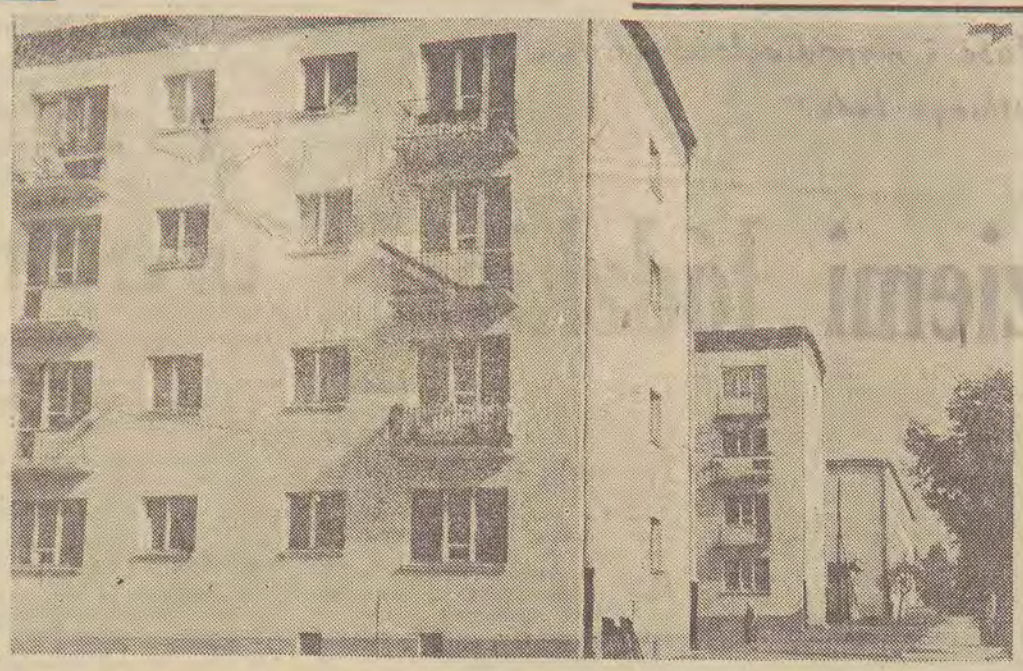

o nowe Osiedle im. Władysławy Bytomskiej

Piękne, kolorowe, nowoczesne Osiedle im. Władysławy Bytomskiej na Dołach zostało wczoraj o godz. 11 uroczyście otwarte.

Miejsca na trybunie honorowej ustawionej na ul. Spornej między blokami nowego osiedla zajęli:

Członek Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej — gen. broni Marian Spychalski, minister przemysłu lekkiego — Eugeniusz Stawiński, pierwszy sekretarz KŁ PZPR — Michalina Tatarkówna-Majkowska, pierwszy sekretarz KW PZPR — Stefan Jędryszczak, przewod. Prez. RN m. Łodzi — Edward Kaźmierczak wraz ze swymi zastępcami i sekretarzem Prezydium, sekretarze KŁ PZPR — Tadeusz Głąbski i Hieronim Rejniak, przedstawiciele WP — gen. dywizji Czesław Waryszak i gen. S. Malko, przewodniczący ŁK FJN — dr Leon Nitecki, przewodn. GKKFiT — Włodzimierz Reczek, przedstawiciele władz dzielnicowych, organizacji i stronnictw, oraz goście radzieccy: I sekr. ambasady ZSRR — Iwan Borysow, delegatki Rady Najwyższej ZSRR — Anna Aleksiejewa (pierwszy sekretarz rejonowego komitetu KPZR w okręgu smoleńskim) i Maria Kulikowa (podmistrz Zakładów Włókienniczych im. F. Dzierżyńskiego w Iwanowo Wozniesieńsku).

Uroczystość zagaił przewodniczący Prezydium DRN Łódź-Bałuty — **Zygmunt Sikorski** który powitał przybyłych gości oraz złożył w imieniu społeczeństwa Bałut na ręce **I sekretarza KŁ PZPR — Michaliny Tatarkówny - Majkowskiej i przew. Prez. RN m. Łodzi — Edwarda Kaźmierczaka** podziękowania za serdeczną troskę o warunki bytowe mieszkańców dzielnicy, a także podziękował budowniczym nowego osiedla za ich trud.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił **wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — inż. Jerzy Lorens,** który życzył wszelkiej pomyślności mieszkańcom nowego osiedla z okazji 16 rocznicy wyzwolenia. Mówca stwierdził następnie, że **70 tys. izb mieszkalnych, które wybudowano w minionym 16-leciu wydatnie poprawiły warunki bytowe łodzian. Osiedle im. Wł. Bytomskiej** po całkowitym zakończeniu jego budowy w 1963 roku **składać się będzie z 122 budynków, zawierających 10 tys. izb mieszkalnych, szkoły, przedszkola, sklepy i punkty usługowe.** Inż. Jerzy Lorens przypomniał następnie życie i okoliczności związane ze śmiercią bojowniczki o Polskę sprawiedliwości społecznej — Władysławy Bytomskiej. Na zakończenie apelował do mieszkańców o utrzymanie porządku i poszanowanie mienia społecznego.

W trakcie przemówienia **minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski** otrzymał wiązankę czerwonych goździków, które rozdał uczestniczącym w uroczystości mieszkańcom i budowniczym nowego osiedla.

Następnie 12 osób otrzymało decyzje o przydziale mieszkań w nowo wybudowanych blokach.

W trakcie zwiedzania osiedla, które nastąpiło po części oficjalnej wczorajszej uroczystości, **goście odwiedzili mieszkanie siostry Władysławy Bytomskiej — Marii Makowskiej, która przyjęła ich lampką wina.** Tutaj minister obrony narodowej wzniósł toast za pomyślność sprawy socjalizmu oraz życzył gospodyni osobistego powodzenia w życiu.

J. P.

Osiedle w dalszym ciągu rozbudowuje się.

HANDEL w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym wszystkie sklepy będą zamknięte jak w każdą niedzielę, z wyjątkiem dyżurujących spożywczych sklepów, które prowadzą sprzedaż mleka. Restauracje, bary i kawiarnie czynne są jak w każdą niedzielę.

Od Wydziału Handlu otrzymaliśmy informacje dotyczące zaopatrzenia zabaw i festynów.

W Parku Poniatowskiego, Mickiewicza, 1 Maja, w Parku Ludowym na Zdrowiu, w Arturówku, w Helenowie, gdzie odbędą się zabawy i festyny (dokładny program zabaw i festynów podajemy obok) ustawione będą samochody spożywczych dyrekcji handlowych. Samochody prowadzić będą **sprzedaż bułek z wędliną, napojów chłodzących, cukierków i czekolady, papierosów, lodów, mleka i wyrobów garmażeryjnych. Ogółem czynnych będzie 30 wozów.**

Niezależnie od tego, w dniu dzisiejszym otwarte będą kioski z owocami zarówno na ulicach i placach miasta, jak i na terenie zabaw i festynów.

Apelujemy do Wytwórni Wód Gazowych, by w razie potrzeby, dodatkowo zaopatrzyły samochody, kioski i wózki w odpowiednią ilość wody sodowej, oranżady i lemoniady. (s)

KONKURS

„Dziennika Łódzkiego" i MHD-Obuwiem

Każdy, kto w dniach od 16—30 lipca br. zakupi w jednym ze sklepów MHD Obuwiem w Łodzi obuwie oraz wrzuci kopertę zawierającą paragon wraz z wypełnionym kuponem „Dziennika Łódzkiego" do specjalnej skrzynki, ustawionej na terenie redakcji Piotrkowska nr 96 — weźmie udział w odbywającym się już następnego dnia losowaniu dwóch par obuwia o wartości 500 złotych.

KUPON KONKURSOWY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO" i MHD — OBUWIEM

Imię i nazwisko .....

.....

Adres .....

.....

Nr paragonu .....

W wyniku wczorajszego losowania nagrody w postaci bonów (po 250 zł) przypadły dla odmiany nie dwóm paniom, lecz **pani Zuzannie Matwin,** zam. Łódź, ul. Anyżowa 20 oraz **p. Walentemu Kaczmarkowi,** zam. Łódź, ul. Świerczewskiego 54. Bony są do odebrania w redakcji „Dziennika Łódzkiego".

Zlot turystów w Bieszczadach

Z inicjatywy Komisji Turystyki Górskiej Łódzkiego Oddziału PTT-K odbędzie się w dniach 24—31 lipca br. ogólnopolski zlot w Bieszczadach. Turyści będą biwakowali w dolinie Nasiczańskiego Potoku w dość niecodziennych warunkach — zdala od hoteli i sklepów żywnościowych, przy ogniskach, zdani na pełną samowystarczalność.

Podobna impreza — Jesienny Rajd Świętokrzyski — odbędzie się 2—4 października. (gr)

Zobowiązania przedsiębiorstw remontowych

Otrzymaliśmy sprawozdanie Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium RN m. Łodzi odnośnie wykonania zobowiązań w związku ze Świętem Odrodzenia Polski.

Okazuje się, że zamiast planowanych 78, przedsiębiorstwa wykonały elewacje na 90 budynkach. Między innymi Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 wykonało poza podjętymi zobowiązaniami dodatkowo 12 elewacji.

Ponadto brygady remontowe miejskich zarządów budynków mieszkalnych, w ramach podnoszenia estetyki miasta wykonały elewacje na 23 obiektach.

Dzięki ofiarnemu wysiłkowi tych przedsiębiorstw ulice Łodzi cieszą oczy mieszkańców i przyjezdnych nowymi, kolorowymi elewacjami.

Kwiaty dla chorych żołnierzy

Wczoraj wieczorem przybyła do Szpitala Wojskowego 4-osobowa delegacja z pracowniczych ogródków działkowych im. J. Słowackiego (ul. Jasieniowa). Delegacja przyniosła z sobą całe naręcza kwiatów, obdarzając nimi pacjentów szpitala. W czasie wizyty u chorych żołnierzy, łódzcy działkowicze przekazali również pozdrowienia i serdeczne życzenia powrotu do zdrowia. Radość pacjentów była ogromna. Kierownictwo szpitala wyraża za naszym pośrednictwem gorące słowa uznania i podziękowania za tę uroczą 22-lipcową niespodziankę.

R. G.

22 LIPCA w Łodzi

- Koncerty
- Pokazy sportowe

42 godziny programu

w siedmiu punktach miasta

Skoro tylko dopisze pogoda, łodzianie nie będą mieli okazji do narzekań dzisiejszego popołudnia — wybór festynów, występów estradowych, zabaw w parkach i na placach, jest naprawdę ogromny. Do udziału w występach zaproszono przebywających w Łodzi artystów scen łódzkich, zmontowano specjalne brygady estradowe, zwrócono się o pomoc do licznych zespołów amatorskich z zakładów pracy — baletów, orkiestr, recytatorów, nie zapomniano też o popularnym „Wesołym autobusie" czy sportowcach.

Nim przystąpimy do omówienia programu poszczególnych imprez, warto jeszcze wspomnieć, że jedna z nich, mianowicie festyn w okolicy basenu KS „Unia" na Widzewie, będzie transmitowany przez telewizję bezpośrednio na antenę ogólnopolską.

TERMINARZ IMPREZ PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

13.30 rozpoczyna się festyn **w Parku Poniatowskiego.** Przez pierwsze pół godziny uczestnicy imprezy będą słuchali muzyki z płyt a następnie obejrzą blisko 2-godzinny **program teatru lalek „Pinokio" pt. „Biwak z piosenkami".** Z kolei po godzinnej przerwie, wypełnionej muzyką z płyt, wystąpi z recytacjami **Włodzimierz Skoczylas,** po czym zobaczymy **brygadę estradową pod kierunkiem J. Ćwiklińskiego i M. Stefańskiego.** Występ ten trwać będzie przeszło godzinę. Od godz. 18.15 będziemy słuchali muzyki — początkowo przez 15 minut z płyt, a na zakończenie imprezy **usłyszymy 2-godzinny koncert w wykonaniu orkiestry Garnizonu Łódzkiego.**

14.30 — półgodzinny koncert muzyki z płyt, rozpocznie barwny i urozmaicony festyn **w Parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej.** W programie tej imprezy przewiduje się występy **zespołu estradowego i tercetów wokalnych Łódzkiego Domu Kultury,** a na zakończenie 2-godzinny **koncert orkiestry dętej MPK** (do godziny 20.30).

Szczególną atrakcją festynu w Rudzie **będą pokazy sportów wodnych,** które rozpoczną się o godz. 17 i potrwają do godz. 18.30. Zobaczymy tam regaty kajaków i modeli pływających, płetwonurków, demonstracje szermierki.

■ O tej samej godzinie rozpoczyna się **impreza w Parku Helenowskim.** Tu również, jak w poprzednich wypadkach, początek da muzyka z płyt, po czym nastąpi 2-godzinny **występ orkiestry ZPB im. Harnama.** Zobaczymy także **zespół recytatorski Domu Kultury Bałuty, kwartet wokalny MPO, chór Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych oraz półtoragodzinny program zespołu estradowego.** Wieczór zakończy się muzyką z płyt, która będzie nadawana do godz. 20.30.

15.00 — rozpoczyna się **festyn na basenie KS „Unia" na Widzewie.** O godz. 15.30 wystąpi z trwającym ponad godzinę programem **brygada estradowa J. Ćwiklińskiego i M. Stefańskiego,** po czym po krótkiej przerwie, wypełnionej muzyką z płyt, obejrzymy **mecz piłki wodnej pomiędzy „Unią" i KS ZO Ostrowiec.** Festyn zostanie wzbogacony także recytacjami satyr M. Załuckiego oraz 2-godzinnym **występem orkiestry dętej Zakładów „Elester",** która grać będzie do godz. 21.

■ Również o tej samej porze rozpoczyna się festyn **w Parku Ludowym na Zdrowiu.** Po godzinnym koncercie muzyki mechanicznej nastąpi 2-godzinny **występ orkiestry dętej Związku Zawodowego Pracowników Łączności,** następnie wystąpi **chór Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych,** który z kolei ustąpi miejsca **„Wesołemu autobusowi"** (18.20—19.30). Uczestników tego festynu oczekuje także na zakończenie godzinny **koncert orkiestry jazzowej Spółdzielni Pracy „Motor".**

■ Także o godz. 15 rozpoczyna się impreza **w Parku im Mickiewicza na Julianowie.** Do godz. 15.45 będziemy słuchać muzyki z płyt a następnie do godz. 16.45 wystąpi **orkiestra dętej Zakładu Energetycznego.** Następne 2 godziny programu zostaną wypełnione **występem zespołu estradowego oraz recytacjami.** Wystąpi także kwartet wokalny i na zakończenie festynu **orkiestra dęta Zakładów Włókien Sztucznych** (do godz. 20.30).

15.30 — rozpoczyna się **festyn w okolicy stawów na Arturówku.** Umówiły się tutaj na spotkanie wszystkie **najlepsze zespoły amatorskie łódzkich zakładów pracy.** Bogaty program koncertu wypełni **występ orkiestry dętej ZPB im. Marchlewskiego, orkiestry jazzowej ZPB im. Dzierżyńskiego, tercetu wokalnego ZPW im. Struga, zespołu recytatorów Międzyzakładowego Domu Kultury im. Waryńskiego, orkiestry mandolinowej ZPDz. im. E. Plater (nagrodzona w tegorocznym „Małym Festiwalu") oraz baletu ZPB im. Harnama,** który z pewnością będzie najmocniejszym punktem koncertu. W godzinach 18.30—19.45 wystąpi tu także **brygada estradowa J. Ćwiklińskiego i M. Stefańskiego** a na zakończenie raz jeszcze **orkiestra dęta ZPB im. Marchlewskiego.**

Bodaj nigdy jeszcze program koncertów i festynów z okazji 22 Lipca nie był tak bogaty i wszechstronny. Skoro więc tylko pogoda dopisze, długotrwałe wysiłki organizatorów zostaną z pewnością uwieńczone sukcesem i zadowoleniem publiczności. (bz)

Życzenia WK ZSL

Z okazji 16 rocznicy powstania Polski Ludowej Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Łodzi pozdrawia wszystkich pracujących chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych, braci robotników, inteligencję pracującą wsi i miast naszego województwa i miasta Łodzi, pozdrawia kobiety wiejskie, młodzież pracującą na roli i uczącą się w szkołach i uczelniach.

W imieniu członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przesyłamy wszystkim działaczom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Stronnictwa Demokratycznego, ZMS, ZMW, organizacjom społecznym, spółdzielczym i rolniczym ludowe braterskie pozdrowienia.

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁODZI

Życzenia WK ZZ

Z okazji Święta 22 Lipca Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych serdecznie pozdrawia załogi wszystkich zakładów, przedsiębiorstw i instytucji m. Łodzi i województwa łódzkiego.

Dziś nasze 16 z kolei Święto Odrodzenia w Ludowej Polsce zbiega się z inauguracją obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego raz 550 rocznicą bitwy pod Grunwaldem.

W ciągu minionych 16 lat Polski Ludowej ogromnie zmieniło się na lepsze nasze życie gospodarcze, społeczne i kulturalne i jest to niewątpliwą zasługą ofiarności i trudu mas pracujących. Dlatego też w tak uroczystym i radosnym dniu 22 Lipca Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych dziękuje wszystkim pracującym, a w tym tysięcznym rzeszom związkowców za poważny udział w umacnianiu naszej Socjalistycznej Ojczyzny na poszczególnych odcinkach pracy zawodowej: w przemyśle i rolnictwie, w kulturze i oświacie, w handlu i służbie zdrowia i innych.

Równocześnie składamy gorące życzenia pomyślności, szczęścia i radości w życiu osobistym, w pracy zawodowej i społecznej.

WOJEWÓDZKA KOMISJA ZW. ZAWODOWYCH W ŁODZI

Powodzenie przedwczorajszego spotkania przy NTU na temat wczasów FWP przeszło wszelkie oczekiwania. Kierownik Wojewódzkiego Biura Skierowań FWP w Łodzi — **Franciszek Juroszek** pobił rekord spotkań przy Telefonie 303-04: w przeciągu półtorej godziny odbył aż 42 rozmowy z naszymi Czytelnikami.

Ze względu na brak miejsca nie jesteśmy w stanie zrelacjonować wszystkich rozmów. Wybieramy więc, jak zwykle, co ciekawsze. Radzimy je przeczytać zwłaszcza tym, którzy nie zdołali się dodzwonić — może uzyskają odpowiedź na interesujące ich tematy. Podajemy też adres Wojewódzkiego Biura Skierowań FWP: ul. Piotrkowska 232.

* * *

— Otrzymałem skierowanie na ambulatoryjne leczenie do Krynicy. Czy mógłbym uzyskać też skierowanie dla żony i dzieci?

— Ta sprawa jest dość skomplikowana, bo na wczasy ambulatoryjne nie wysyła się członków rodzin. Skierowań jest mało, chyba, że na wczasy pełnopłatne w „normalnym" domu wczasowym.

— A dziecko trzyletnie można wziąć?

— Nie, dzieci w wieku do 7 lat nie są przyjmowane do domu wczasowego.

— Czy ojciec może zamiast matki jechać na tzw. wczasy matki z dzieckiem?

— Owszem, tak. Do kwater wynajętych w miejscowościach górskich (mieszka się w domach prywatnych, stołuje w domach wczasowych). Kwatery są niezłe.

— Jakie są możliwości otrzymania skierowań na wczasy do Spały? Mojej radzie zakładowej powiedziano, że Spała jest rezerwowana wyłącznie dla górników i hutników.

— Spała nie jest ani dla górników, ani dla hutników, przede wszystkim — dla włókniarzy łódzkich. Wywalczyliśmy w tym roku 60 proc. skierowań i każdy związek je otrzymał.

— Czy są możliwości otrzymania wczasów rodzinnych w sierpniu?

Rekord przy NTU 303-04

42 rozmowy Franciszka Juroszka na temat wczasów

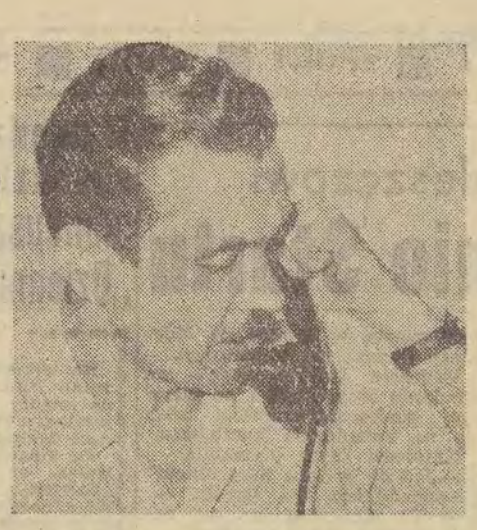

— Trudno mi w tej chwili powiedzieć, ale sądzę, że tak, zwłaszcza w III dekadzie sierpnia do miejscowości dolnośląskich.

— Czy FWP organizuje wczasy statkiem po Wiśle?

— Tak, można jeszcze otrzymać skierowania na drugą połowę sierpnia. Wczasy są 7-dniowe, opłata — jak za normalne 14-dniowe.

— Chciałbym z kolegami jechać na wczasy do jednej miejscowości. Czy to jest możliwe?

— Tak, można przyjść do nas, zarezerwować skierowania, a potem wykupić.

— Byłem w swoim czasie na wczasach autokarowych w Mikołajkach. Bardzo dobra forma wczasów. Dlaczego je zlikwidowano?

— To była nowa forma wczasów wprowadzona tylko na jeden rok dla Łodzi, Warszawy i Katowic. W Łodzi te wczasy cieszyły się olbrzymią frekwencją. Staramy się o ich wznowienie od przyszłego roku, tym bardziej, że FWP będzie dysponował własnymi autokarami.

— Czy chałupniczka może korzystać z wczasów pracowniczych?

— Niestety, nie. Wczasy przysługują tylko członkom związków zawodowych.

— Jak wyglądają wczasy wędrowne?

— Mamy w tej chwili szlak Liczyrzepy...

— A kajakowe?

— Niestety, nie ma w tym roku, może będą w roku 1961. Są tylko autokarowe 12-dniowe na trasie Międzyzdroje — Mielno — Sobieszewo — Orle. Opłata ulgowa wynosi 320 zł. Są też wczasy normalne nad jeziorami.

— Jestem rencistką. Mam rentę po mężu. Czy mogłabym uzyskać wczasy pracownicze?

— Jest taka uchwała CRZZ, że renciści i inwalidzi mają prawo korzystania z wczasów ulgowych od września do maja włącznie. Ale tylko ci, którzy pracowali i należą do związku zawodowego.

— Czemu tak trudno jest dostać skierowanie na wczasy rodzinne?

— Dysponujemy bardzo małą ilością miejsc. To, co jest — to kropla w morzu potrzeb. Nie tylko jeśli chodzi o Łódź, podobna sytuacja ma miejsce w całej Polsce.

— Czy jest możliwość publicznej dyskusji na temat rozdzielnictwa wczasów nad morzem?

— Przydział jest proporcjonalny. Uprzywilejowani są górnicy i hutnicy. Pomysł pański jest jednak słuszny.

— Uważam, że podział miejsc na wczasy do atrakcyjnych miejscowości (między poszczególnymi województwami) powinien być jawny. Należałoby publikować w prasie...

* * *

Wczorajsze spotkanie jeszcze raz potwierdziło, że stanowczo za mało jest miejsc na wczasy nad morzem. Trzeba się jednak uzbroić w cierpliwość... Za trzy lata powstanie w Kołobrzegu ogromny ośrodek wczasów rodzinnych i profilaktycznych. Inna natomiast sprawa, że Łodzi jako miastu bez wody, należałaby się większa liczba skierowań nad morze i jeziora.

Problem do załatwienia „na zaraz" — to sprawa wczasów rodzinnych. Pisaliśmy już raz na ten temat. Uważamy, że CRZZ i Naczelna Dyrekcja FWP powinny jak najszybciej podjąć kroki w kierunku zwiększenia ilości wczasów rodzinnych, choćby i kosztem wczasów dla „samotnych". Na rodzinne wczasy jest bowiem ogromne zapotrzebowanie.

Nowe szkoły Tysiąclecia

Wczoraj, o godzinie 10, w Skierniewicach i o godz. 17 w Pabianicach miały miejsce uroczystości wmurowania aktów erekcyjnych pod nowe szkoły Tysiąclecia. Dzisiaj takie same uroczystości odbędą się w Radomsku, Rawie Mazowieckiej, Wieluniu i Tuszynie-Lesie.

Ogółem na terenie woj. łódzkiego znajduje się w budowie już **19 szkół Tysiąclecia.** W sumie będzie ich 23, co da 237 izb lekcyjnych i 63 mieszkania **o 159 izbach dla nauczycieli.** Koszta budowy tych obiektów zamykają się w sumie **140 mln. zł.**

Od początku akcji świadczeń na budowę szkół Tysiąclecia zebrano **63 mln. zł,** co w połączeniu z robocizną i nagromadzonym materiałem budowlanym daje **74 mln. zł.** Przy tym na terenie województwa powstały 62 zespoły polowego wypału cegły, które dadzą na rzecz szkół Tysiąclecia 3 mln. sztuk cegieł.

Kronika sądowa

Dożywocie i 15 lat więzienia za napady rabunkowe

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi ogłosił wyrok w prowadzonym w trybie doraźnym procesie przeciwko Słowomirowi Głogowskiemu i Feliksowi Jędrzejczykowi, oskarżonym o usiłowanie zabójstw i dokonywanie napadów rabunkowych z bronią w ręku.

Sławomir Głogowski skazany został łącznie na dożywotnie więzienie i pozbawienie praw publicznych i honorowych na zawsze. Feliksowi Jędrzejczykowi zaś sąd wymierzył łączną karę 15 lat więzienia. Wyrok jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu.

Obaj przestępcy odpowiadać będą ponadto w trybie zwykłym za szereg kradzieży i włamań do magazynów i sklepów państwowych i prywatnych. **(bn)**

Dnia 20 lipca br. zmarła nasza najukochańsza Żona i Matka

B. P.

dr CECYLIA SPERBER

lekarz med.

Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Żydowskim na Dołach dziś 22 lipca o godz. 13.30

MĄŻ i DZIECI.

Koledze red. HENRYKOWI SPERBEROWI z powodu zgonu

ŻONY

wyrazy serdecznego współczucia składa

ZESPÓŁ REDAKCJI „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wiedkowskiego 15) g. 15.30 i 19.15 „Kuglarze"
TEATR im. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 19 „Nasze kochane dziatki"
OPERA — nieczynna
TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) nieczynny
TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) nieczynny
OPERETKA (Piotrkowska 243) nieczynna
TEATR 7.15 (Traugutta 1) nieczynny
ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny
PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) nieczynny

* * *

CYRK (Plac Niepodległości) tel. 468-28 g. 19

* * *

ZOO — czynne g. 9—20

* * *

PALMIARNIA czynna od g. 10—18.

muzea

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) nieczynne
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) przerwa urlopowa

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Roczniak" prod. USA dozw. od lat 9 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Złoty ładunek" — prod. radz. dozw. od lat 14 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Krzesiwo" prod. NRD dozw. od lat 10 g. 16, „Piąte koło u wozu" — prod. czeskiej dozw. od lat 16 g. 18, 20
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Pułapka" — prod. franc. dozw. od lat 16 g. 15.15, 17.45, 20.15
ROMA (Rzgowska nr 84) „Spotkania w mroku" prod. polskiej dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Zakochała się dziewczyna" prod. radzieckiej dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Młodzi małżonkowie" prod. włosk.-franc. — dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Piękna tancerka" — prod. franc dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
DKM (Nawrot 27) „Zezowate szczęście" prod. polskiej dozw. od lat 16 g. 18 i 20
DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Kochaj bliźniego", „Kot w kręgielni", „Rembrandt", „Jeden dzień w Moskwie" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Tam gdzie rosną poziomki" prod. szwedzkiej dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Dwa Michały", „Chłopczyk i miś", „Kot w kręgielni", „Mały karp szuka sławy" g. 16, 17
HAŁKA (Krawiecka 2-5) „Mężczyzna w spodenkach" prod. włoskiej, dozw. od lat 12 g. 15.30, 18, 20.30

CO? GDZIE? KIEDY?

WISŁA (Tuwima nr 1) „Mumu" prod. radz. — dozw. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Don Juan" prod. węg. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Wozy jadą na zachód" panorama prod. USA dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Córka leśniczego" prod. austr., dozw. od lat 12, g. 20.30. Kino czynne tylko w dni pogodne.

KINA I KATEGORII

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Kurier carski" prod. jugosł. dozw. od lat 14 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ODRA (Przędzalniana 63) nieczynne
OKA (Tuwima 34) nieczynne
POPULARNE (Ogrodowa 18) nieczynne
PIONIER (Franciszkańska 31) „Kłopotliwy wnuczek" prod. USA dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20
POKÓJ (Kazimierza 6) „Ballada o żołnierzu" prod. radz. dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20
1 MAJA (Kilińskiego 178) „Gdy umilkły działa" prod. radz. dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20
REKORD (Rzgowska nr 2) „Niebezpieczna przesyłka" prod. franc. dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno, Piątkowska 6) „Morderca mieszka pod 21" — prod. franc. dozw. od lat 16 g. 15, 17, 19
ŚWIT (Bałucki Rynek) „Okno na podwórze" — prod. USA, dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
LETNIE (kino w Parku Poniatowskiego na kortach) „Dzieje miłości" prod. franc. dozw. od lat 16 g. 21. Kino czynne tylko w dni pogodne

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 45) „Tysiąc talarów" prod. polskiej, dozw. od lat 10 g. 15.30, 17.30, 19.30
MEWA (Rzgowska nr 94) „Francis, mul, który mówi" prod. USA dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20
POLESIE (Fornalskiej 37) „Skandal w Benderoth" prod. NRF, dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20, por. g. 13
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Rzymskie wakacje" — prod. USA, dozw. od lat 16 g. 15, 17.15, 19.15

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8, godz. 12—18

APTEKI

Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Łagiewnicka 120.

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej 15 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z dzielnicy Łódź-Górna oraz z Poradni „K" przy ul. Cmentarnej 1a, Chłopickiego 49 i Wólczańskiej 18.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jordana, przy ul. Przyrodniczej 7-9 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z dzielnicy Łódź-Bałuty.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z dzielnicy Łódź-Śródmieście i Łódź-Widzew oraz z Poradni „K" przy ul. Srebrzyńskiej 75.

Chirurgia: I Klin. Chirurgiczna, ul. Wigury 19

Interna: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Laryngologia dziecięca: Szpital dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic:

Godzina 14—18 **Śródmieście** — Piotrkowska 102, tel. 271-80; **Widzew** (dzieci) — Armii Czerwonej 15 (dorośli) — Szpitalna 4, tel. 353-23; **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Z Pacanowskiej 3, tel. 541-96; **Górna** (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70; **Polesie** (dorośli i dzieci) — Al. Kościuszki 29, tel. 357-37.

PRZETARG

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa nr 17 ogłaszają przetarg nieograniczony na czyszczenie kanałów wodnych między chłodniami a elektrownią zakładową. Termin wykonania 18. VIII. — 30. VIII. 1960 roku. Informacji udziela dział głównego energetyka. Termin składania ofert do dnia 10. VIII. 1960 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 12. VIII. 1960 roku. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. 3795-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC pod budowę domku jednorodzinnego (okolica mostu Kolei Obwodowej) sprzedam. Wiadomość ul. Franciszkańska 46 10858 G

SPRZEDAŻ

SZOPĘ do wykończenia (na dwa mieszkanka) — drewniana 3,5×7 m i działkę sprzedam. Pabianice, tel. 25-36 10829 G

Samochody - motocykle

„JAWA" 175 sprzedam. — Ul. Kilińskiego 71 (róg Traugutta) 1714 T

SAMOCHÓD „Chevrolet" osobowy i samochód bagażówkę sprzedam. Pabianice ul. Pomorska 24 1713 T

PRACA

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Warunki dobre. Ul. Łagiewnicka 200 1712 T

NAUKA

ŚPAWACZE. Kursy spawania gazowego i elektrycznego dla początkujących i zaawansowanych z wydawaniem książki spawacza prowadzi TKWP. Zapisy codziennie Tuwima 15 godz. 13—19 3792 K

KURSY samochodowe zawodowe kat. I, II, III, amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 godz. 8—20 tel. 253-60. Rozpoczęcie kursów amatorskich przy śpieszonych w każdą sobotę 3793 K

LEKARSKIE

Dr REICHER choroby weneryczne, skórne, zastępca doktór Ziomkowski 16—19, Piotrkowska 14 10831 G

RÓŻNE

SUKNIE ślubne, wieczorowe, kapki, pelerynki wypożyczamy. Piotrkowska 253, tel. 431-53 10867 G

POGOTOWIE telewizyjne Tele-Radio tel. 327-95 wykonuje naprawy telewizorów w domu — bardziej skomplikowane w warsztacie ul. Obr. Stalingradu 25. Przewóz do naprawy własnym samochodem. Gwarancja 1715 T

W dniu 20 lipca 1960 roku, zmarł opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 77

S. † P.

Stanisław Krygier

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej w sobotę, dnia 23 lipca o godz. 16. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych i przyjaciół

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ i WNUKI.

10904-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, tynkarzy, betoniarzy oraz **robotników** niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1.** Dla zamiejscowych z terenu woj. łódzkiego kwatery w hotelu robotniczym zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia ul. Piotrkowska 55, pokój nr 103 w godzinach od 7 do 12. 1686-T

INŻYNIERÓW-mechaników, techników-mechaników oraz **inżyniera-elektryka, inżyniera-metalurga** zatrudni natychmiast **Pabianicka Fabryka Narzędzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Pabianice, Warszawska 73. 3790-K

CIEŚLI, parkieciarzy, dekarzy, malarzy na miejscu i na wyjazd zatrudni na stałe natychmiast **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Koluszkach, ul. Mickiewicza 3.** 3789-K

INŻYNIERÓW-elektryków i mechaników na stanowiska konstruktorów, technologów i wstępny staż pracy oraz **ekonomistów** z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym na dobrych warunkach zatrudnią natychmiast **Pomorskie Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskiego Napięcia w Toruniu, ul. 22 Lipca 13-23.** 3796-K

INŻYNIERA-mechanika z 2-letnią praktyką lub **technika-mechanika** z 5-letnią praktyką zatrudni od zaraz **Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie w Kutnie, ul. Mickiewicza nr 70, tel. 556.** Bliższe szczegóły do omówienia na miejscu. 3794-K

W KINIE „WISŁA"

FILM PRODUKCJI RADZIECKIEJ

„MUMU"

Adaptacja opowiadania I. TURGIENIEWA „MUMU"

Reżyseria — **A. Bibrowski**

Wykonawcy — **A. Koczetkow**
N. Grebieszowa
E. Poliwicka.

3775-K

Na przekór chmurom i deszczowi

3 godziny na stadionie Startu

Warto by zaangażować detektywów dla wykrycia przyczyn złośliwości aury wobec lekkoatletyki. Olimpijczycy mieli być ozdobą wczorajszych uroczystości otwarcia Sportowego Ośrodka Startu na Bałutach. Na 2 dni przed rozpoczęciem tej imprezy, ponad 15 tys. kart wstępu „wsiąkło" jak woda wśród łódzkiej publiczności. Zawody zapowiadały się, jako główny szlagier sezonu.

Od świtu lało niemiłosiernie i jakby na drwiny na krótkie chwile niebo uwalniało miasto od tej kosmetycznej kąpieli, aby wrócić do nękających strug wody. Na dobrą sprawę, bez obaw o pretensje łodzian, można by całą uroczystość odwołać. Byłoby to uzasadnione, gdyby nie chodziło o sportowców i o stadion sportowy.

Dwukrotnie uczestnicy defilady rejterowali z płyty głównego boiska, wracając na nią wywoływani salwami rakiet wyrzucających kolorowe race. Kiedy honorowi goście zjawili się na stadionie, witani gorącymi oklaskami widzów, nowy duch wstąpił w uczestników otwarcia. Zignorowali ulewę.

Wszyscy wyrażali głębokie zadowolenie z okazji uruchomienia bałuckiego ośrodka. Minister obrony narodowej Marian Spychalski uśmiechał się z zadowoleniem słysząc te pochwały, a łodzianie odgadywali to jego zadowolenie pamiętając ministra z czasów, gdy jeszcze będąc chłopcem przemierzał ulice miasta w drodze do łódzkiego gimnazjum miejskiego.

Wreszcie stadion objęli we władanie lekkoatleci i po pierwszej konkurencji goście udali się na zwiedzanie kompleksu.

Najpierw kryta pływalnia.

— Jak się podoba nasz obiekt? — zagadnąłem Wł. Reczka —

— To nie może się nie podobać — padła odpowiedź.

— Aby ośrodek spełnił swoje przeznaczenie, trzeba pomocy nie tylko władz lokalnych. Główny Komitet też mógłby się w niemałym stopniu przyczynić do jego powodzenia.

— Mogę to zapewnić.

Potem pawilon główny. Na centralnej sali tłok niesamowity. Na dole ping-pongiści rozgrywali turniej otwarcia, pierwszy przy tak olbrzymiej frekwencji.

Basen: istne cudo, drażnił jasnością ścian. Michalina Tatarkówna podniosła dźwignie: z otworów trysnęła woda. Niecka pływalni zapełniła się w mgnieniu oka. A potem pomocnicza sala. Na ścianach zamiast plansz sportowych — obrazy łódzkich plastyków.

— Jestem pełna uznania dla pionierskiej pracy Startu — oświadczyła tow. Tatarkówna-Majkowska — nie tylko w dziedzinie sportu. Cieszę się, że pomyśleliście także o malarstwie, o kulturze. To jest piękny sukces. Malarze — wystawcy stali skromnie pod ścianami i wchłaniali te pochwały za współpracę z organizacją sportową — z Bałutami.

Włodzimierz Reczek udekorował dwóch z trzech odznaczonych tytułami Zasłużonych Działaczy Kultury Fizycznej; Czesława Głąbskiego i Mariana Szymczyka.

Jak każda i ta uroczystość zakończona została chóralnym „sto lat". Śpiewano na cześć gości honorowych. Zaśpiewajcie ją dziś na cześć Startu. Wart jest tego za wspaniały obiekt zaofiarowany Łodzi.

Sztafeta „babek" na 2 razy 46.6!

I jeszcze raz zawód, choć było wiele przygotowań i nadziei, że raz nareszcie Łódź będzie mogła oglądać imprezę rzeczywiście na wysokim poziomie.

Do Łodzi na otwarcie stadionu Startu zjechała niemal cała czołówka lekkoatletyczna Polski z obozów przygotowawczych w Wałczu i Spale.

Zapowiadało się wszystko wspaniale, bo to i Krzesiński i Lerczakówna, Piątkowski i Grabowski, a od samego rana padał deszcz, który zamienił się w ulewę w chwili rozpoczęcia zawodów.

Konkurencje lekkoatletyczne rozpoczęły się od skoku w dal mężczyzn i biegu na 110 m przez płotki.

Na trybunie, mimo deszczu, zgromadziło się około 2 tysięcy widzów, którym lekkoatleci nie chcieli sprawić zawodu. Mimo tego, nie udało się im przezwyciężyć kaprysów aury — musieli się poddać! I tak, Grabowski, członek kadry olimpijskiej, miał wszystkie skoki przekroczone. Był on najbardziej niepocieszonym zawodnikiem w tym uroczystym dla Łodzi dniu.

Skok w dal wygrał Gawron z Włókniarza (Sosnowiec), uzyskując w nadzwyczaj ciężkich warunkach — 7.42. Gawron jest idealnym kandydatem na mistrza w dziesięcioboju i możemy już dzisiaj prorokować, że on właśnie jest naszą przyszłością w tej konkurencji. Reprezentant Startu — Ludwiczak, skoczył także na imponującą odległość — 7.37, ustanawiając nowy rekord Łodzi.

Jedną z najbardziej atrakcyjnych konkurencji był bieg sztafetowy kobiet 4 x 100 metrów, rozegrany między pierwszą a drugą reprezentacją Polski. W drugim zespole biegły łodzianki: Sałacińska i Wieczorkówna. Drugi zespół prowadził do ostatniej zmiany. Niestety oddanie pałeczki przez Sałacińską Wieczorkównie było fatalne. W tym momencie druga sztafeta straciła wiele cennych ułamków sekundy. Biegnąca na ostatniej zmianie Bibro, która miała za przeciwniczkę Wieczorkównę, przechyliła szalę zwycięstwa na swoją korzyść, mimo uzyskania identycznego czasu.

W biegu na 100 m Foik mógłby na pewno uzyskać znacznie lepszy czas niż 10,6, gdyby nie zwolnił na ostatnich kilku metrach przed metą. Tu uwaga pod adresem gospodarzy stadionu: trzeba koniecznie cofnąć linię startu, tak aby sprinterzy po minięciu mety mieli większy wybieg i nie wpadli bezpośrednio na wały okalające stadion.

Szkoda, że w biegu na 1.500 m nie startował Krzyszkowiak. Jego absencja przy tak fatalnych warunkach atmosferycznych jest chyba całkowicie usprawiedliwiona, bowiem przed rzymskim startem nie mógł on ryzykować biegu w takich warunkach.

Na zakończenie trzeba wyrazić pełne uznanie zawodnikom, organizatorom i sędziom zawodów którzy mimo wszystko potrafili doprowadzić do końca kilka najbardziej atrakcyjnych konkurencji tego mityngu lekkoatletycznego.

Wieczorkówna

Bibro

Wyniki

110 M PPŁ.

1) Muzyk (Wisła Kraków) — 14,6, 2) Kołodziejczyk (Wawel Kraków) — 15,5, 3) Drozdowski (Start Łódź) — 15,8.

100 METRÓW

1) Foik (Legia W-wa) — 10,6, 2) Karcz (Gwardia W-wa) — 10,8, 3) Szmidt (Górnik Zabrze) — 10,9.

800 M KOBIET

1) Żbikowska (Budowlani Bdg.) — 2.14,6, 2) Łukaszczyk (Zawisza Bdg.) — 2.16,2, 3) Fleszar (Wawel Kraków) — 2.19,0.

SKOK W DAL MĘŻCZYZN

1) Gawron (Włókniarz Sosnowiec) — 7,47, 2) Ludwiczak (Start Łódź) — 7.37 (rekord Łodzi), 3) Frańczak (Baildon Katowice) — 7,11.

4 x 100 M KOBIET

1) **Kadra I** (Chojnacka, Janiszewska, Jesionowska, Bibro) — 46,6, 2) **Kadra II** (Richter, Cmok, Sałacińska, Wieczorek) — 46,6.

SKOK WZWYŻ KOBIET

1) Jóźwiakowska (AZS Gdańsk) — 160, 2) Noworytta (Olsza Kraków) — 150, 3) Owczarek (AZS Gliwice) — 150.

DYSK MĘŻCZYZN

1) Piątkowski (Legia W-wa) — 55,48, 2) Wachowski (AZS Poznań) — 48,99, 3) Obuchowicz (AZS Kraków) — 48,77.

DYSK KOBIET

1) Dmowska (Warszawianka) — — 50,76, 2) Rykowska (Legia Warszawa) — 49,89, 3) Mojek (Stal Mielec) — 44.96.

KULA KOBIET

1) Klimaj (Wawel Kraków) — 14.87, 2) Rusin (Wybrzeże Gdańsk — 14.49.

KULA MĘŻCZYZN

1) Kwiatkowski (Zawisza Bdg.) — 16,95, 2) Kowar (Skra Warszawa) — 14,75, 3) Wieprzycki (AZS Rokitnica) — 14,46.

80 M PŁOTKI

1) Sosgórnik (Górnik Zabrze) — 11,0, 2) Świerk (AKS Chorzów) — 11,8, 3) Świderska (Lotnik Warszawa) — 11,9.

1500 METRÓW

1) Kowalczyk (AZS Poznań) — 3.55,8, 2) Przazkowski (Zawisza Bydgoszcz) — 3.57,9, 3) Boguszewicz (LKS Sopot) — 3.58,2.

Dziś na Bałutach

Dzisiejszy program imprez na stadionie Startu przedstawia się następująco:

O godz. 9 rozegrany zostanie turniej szachowy.

O godz. 13 — mecze piłki koszykowej i siatkówki oraz spotkania w tenisie stołowym.

O godz. 18.15 rozegrany będzie mecz piłkarski między Ruchem a Cracovią.

Organizatorzy zawodów upoważniają nas do zakomunikowania, że bilety wstępu nabyte na pierwszy dzień zawodów, ważne są w dniu dzisiejszym.

Sądzimy, że dziś dopisze pogoda i na tym wspaniałym obiekcie sportowym zbiorą się tłumy łodzian, pragnących obejrzenia tego kombinatu sportowego, jak i uczestniczenia w zawodach objętych programem drugiego dnia uroczystości związanych z otwarciem Spółdzielczego Ośrodka Sportowego Start.

W międzynarodowej obsadzie jubileuszowy wyścig „Dziennika" i Gwardii

Na wtorkowym zebraniu zarządu PZKolarskiego omawiano między innymi organizację jubileuszowego wyścigu „Dziennika Łódzkiego".

Po długiej dyskusji postanowiono, że wyścig o puchar „Dziennika Łódzkiego i Gwardii odbędzie się definitywnie 25 września w obwodzie zamkniętym na autostradzie warszawskiej.

XV Wyścig „Dziennika Łódzkiego" i Gwardii rozegrany zostanie w ramach uroczystości jubileuszowych 40-lecia Polskiego Związku Kolarskiego.

Czynione są starania aby do Łodzi mogli przyjechać kolarze zagraniczni. PZKol. posiada już zgłoszenie zawodników ze Związku Radzieckiego. Ponadto zaproszenia wysłane zostały do CRS i NRD.

Wyścigowi nadane zostaną wyjątkowo bogate ramy organizacyjne.

Każdy chciał rozmawiać z Marianem Hofmanem

Marian Hofman podczas swojego „urzędowania" przy Sportowym Telefonie Usługowym nie miał chwili wypoczynku, ledwie odłożył słuchawkę — już rozlegał się następny dzwonek. Nic dziwnego, nie co dzień zdarza się taka okazja (i to jeszcze przed olimpiadą!) rozmowy z autorytetem w dziedzinie lekkoatletyki. Dzięki temu spotkaniu — odszukał Mariana Hofmana jego przedwojenny szkolny kolega...

Szczegółowe sprawozdanie ze spotkania zamieścimy w sobotnim numerze naszej gazety.

Samochodami na Mazury

Automobilklub Łódzki organizuje dla swoich członków i sympatyków klubu wycieczkę na Mazury.

Zgłoszenia przyjmowane są w nowo otwartym lokalu Automobilklubu przy ul. Sienkiewicza 56, tel. 394-68 albo 257-23. Odjazd nastąpi 22 bm. o godz. 7 rano z Al. Kościuszki 61.

W wycieczce udział wziąć mogą motocykliści i posiadacze skuterów.

Od piątku przedsprzedaż na mecz ŁKS-Lechia

Bilety w przedsprzedaży na mecz ligowy ŁKS — Lechia będą do nabycia od dziś (piątek) w MDK, w godzinach od 11 do 18.

Mecz rozegrany zostanie na boisku przy Al. Unii o godz. 17.30.

Obrazy na Bałutach

O wystawie malarskiej w Spółdzielczym Ośrodku Sportowym rozmawiamy z Marianem Zdrojewskim

Pytanie: Otwarcie Spółdzielczego Ośrodka Sportowego Start — zostało poprzedzone kiermaszem książkowym i otwarciem wystawy malarskiej, której organizacją Pan się zajmuje. Ponieważ jest to wydarzenie nie notowane dotychczas w świecie sportowym, prosimy o kilka słów na ten temat.

Odpowiedź: Pytanie bardzo rozległe i dlatego zacznijmy po kolei. Wystawa malarska w Ośrodku Sportowym jest wydarzeniem bez precedensu. Ta generalna, godna największej pochwały próba wyjścia poza krąg dotychczasowych przyzwyczajeń przekonała mnie do tej imprezy ostatecznie. Państwo, stanowiące mecenat nad sztuką, działa poprzez ludzi — moim zdaniem — uprawiających krytykę plastyczną i do tych ludzi należy nie tylko ocena dzieł malarskich, ale i poszukiwanie dróg dotarcia do odbiorcy, dla których przecież malarstwo to jest przeznaczone. Reasumując, wystawa ta jest z trzech względów wydarzeniem bardzo ważnym: po pierwsze, urządzana jest przez Spółdzielczy Klub Sportowy Start, stąd wniosek — to zrzeszenie sportowe jest chyba pierwszą instytucją w Polsce, która myśli nie tylko o kulturze fizycznej, ale i o działalności kulturalnej w tym środowisku w ogóle; po drugie: urządzona jest na Bałutach, które od czasów, kiedy narodziła się ta nazwa, odbiegły milowymi krokami w dzień dzisiejszy i tym więcej potrzebują tego, co w różnych wersjach składa się na pojęcie kultury; po trzecie wreszcie, artysta, który dotychczas bezwolnie zamknięty jest w czterech ścianach malarskiej pracowni — w oczekiwaniu na doroczną wystawę okręgową — ma szansę wyjścia do ludzi.

— Zestaw nazwisk twórców, którzy prezentują swoje dzieła na wystawie jest bardzo zastanawiający z uwagi na różne typy malarstwa, które uprawiają.

— O! Wreszcie dochodzimy do sedna sprawy. Istnieją u nas szkodliwe zwyczaje. Żeby dotrzeć do człowieka z malarstwem, trzeba mu powiedzieć i unaocznić co to jest realizm, deformacja tego realizmu, wreszcie co to jest abstrakcja — i w jakim kierunku ona idzie. Nowosielski obok Pisarka, Fijałkowski — Głowacki, Poulain — Tyszkiewiczowa, Zieliński i Głowacka, to pozornie tylko szokujący zestaw. Dzięki temu istnieje szansa zilustrowania słów, które stały się banalnymi: realizm (Głowacka, Nowosielski), surrealizm (Poulain), malarstwo beztematowe (Głowacki, Tyszkiewiczowa, Zieliński) oraz malarstwo beztematowe idące w kierunku konkretności dzieła (Pisarek, Fijałkowski). (K. T.)

Jerzy Zmarzlik (Przegląd Sportowy)

Nie można się przyczepić

Koledzy redakcyjni wcale nie byli zachwyceni, gdy oznajmiłem, że wyjeżdżam do Łodzi na otwarcie stadionu Startu.

— Co możesz napisać o tym najbrzydszym w Europie mieście?

Korzystając z uprzejmości przewodniczącego GKKFiT zabrałem się jego służbowym Mercedesem i po dwóch godzinach jazdy znalazłem się na peryferiach tego „najbrzydszego" miasta.

Bardzo żałuję, że najbliższe Warszawie miasto jest tak rzadko odwiedzane przez warszawiaków.

Drodzy kompatrioci — czy wi dzieliście autostradę warszawską — właśnie „warszawską". Nie wiele jest miast na świecie mających taką wspaniałą wizytówkę na swoich rogatkach.

Czy widzieliście nowe, piękne osiedle na Dołach? Warszawskie gazety są pełne zachwytu dla swoich osiedli i kolonii — wysławiając je pod niebiosa przy każdej okazji. Gdybyście jednak Drodzy Koledzy, widzieli te „włoskie" domy w najmłodszym osiedlu łódzkim, to chyba napisalibyście:

Warszawę można lubić... ale Łódź też.

Bardzo przepraszam za te niesportowe dygresje. Przecież spodziewacie się od dziennikarza sportowego innych wynurzeń i innych relacji. Oczywiście macie rację, ale jakżeż można pominąć Doły, pomnik Kościuszki i wręcz rewelacyjną szkołę Tysiąclecia.

Głównym magnesem, który mnie przyciągnął do Łodzi był jednak przepiękny stadion Startu. Celowo nie piszę „kompleks", bo w XX wieku nie można nazywać kompleksem tego, co jest naturalnym terenem umożliwiającym uprawianie kultury fizycznej we wszystkich jej przejawach.

Przewodniczący GKKFiT Włodzimierz Reczek był chyba najbardziej niepocieszony ze wszystkich, którzy znaleźli się na stadionie Startu:

— W ubiegłym roku „prało" żabami z nieba gdy dokonywałem otwarcia stadionu AZS, dzisiaj, znów to samo. Stanę się specjalistą od otwierania parasola.

Deszcz na pewno popsuł szyki organizatorom i spowodował nieprzewidziane komplikacje, ale przecież byle deszcz nie mógł nam popsuć ogólnego obrazu.

Widziałem wiele stadionów i mogę stwierdzić, z całą odpowiedzialnością, że Start wybudował obiekt nie ustępujący sławnej Formii we Włoszech, że szkoła Goesty Olandera w Szwecji jest prymitywem wobec łódzkiego kombinatu, że „sportowo"-wojskowa szkoła w Joinville (Francja) jest maleństwem w porównaniu z tym stadionem. Możecie mi wierzyć, bo nie jestem łodzianinem, nie mam żadnych powodów by wprowadzać w niezasłużoną dumę twórców sportowej dzielnicy na Bałutach. Wierzcie mi, że to, co wybudowano wytrzymuje porównanie z najnowocześniejszymi urządzeniami sportowymi na świecie.

Towarzyszka Michalina Tatarkówna - Majkowska miała rozradowaną minę podczas zwiedzania stadionu, minister Spychalski — przemoczony do suchej nitki nie stracił ani na chwilę humoru, a my dziennikarze mieliśmy zasmucone miny, bo przecież zdobywa się większy rozgłos i sławę krytykując. Tym razem rezygnujemy z popularności. **Stadion Startu jest naprawdę dobry. Trudno, trzeba chwalić!**

Wyścig kolarski i mecz w Pabianicach

Bogato opracowany został program imprez sportowych w Pabianicach na dzień 22 Lipca. Na stadionie Włókniarza startować będą torowcy z Bekiem, Marchwińskim i Pijanowskim na czele. Ponadto odbędą się cztery wyścigi szosowe ze startem i metą na boisku. Oprócz wyścigów kolarskich program przewiduje mecz piłkarski między reprezentacjami Pabianic i Nowej Soli.

Początek imprez o godz. 10.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 22 LIPCA

PROGRAM I

7.45 Program dnia. 7.55 Kalendarz radiowy. 8.00 Stan pogody i wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Koncert orkiestr dętych. 8.15 Muzyka i aktualności. 9.00 Stan pogody i wiadomości. 9.05 Polska muzyka popularna. 10.00 „Wakacje w ojczyźnie". 10.30 Tańce ludowe różnych regionów Polski. 12.04 Wiadomości. 12.10 Program dnia. 12.20 Wirtuozi muzyki rozrywkowej i piosenkarze. 12.45 Podróże komiczne — fragment wspomnień Antoniego Fertnera. 13.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego, przyśpiewki. 13.45 „5 × 15 muzyki rozrywkowej". 15.00 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 15.30 Śpiewa Państw. Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze". 16.00 Wiadomości. 16.20 Modniarka warszawska, wodewil wg Schobera — oprac. radiowe reżyseria Rudolfa Patschki. 17.30 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry PR pod. dyr. S. Rachonia. 18.00 Wiadomości. 18.05 Karol Karpiński „Leśniczy z Puszczy Kozienickiej" — wodewil. 19.05 „Melodie naszych przyjaciół" koncert estradowy muzyki rozrywkowej ZSRR i KDL. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.56 Wiadomości sportowe. 21.00 „Droga do sławy" — słuch. Andrzeja Nowickiego. 21.30 Polskie zespoły i orkiestry taneczne. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.30 Stan pogody i dziennik poranny. 7.40 Muzyka poranna. 8.30 Stan pogody i wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Polska muzyka rozrywkowa. 9.20 „W poszukiwaniu tematów" — fragm. opow. K. Brandysa. 9.50 (Ł) Koncert życzeń w oprac. J. Cedrowskiej. 10.40 (Ł) Audycja aktualna. 11.00 „W naszym domu" — współcz. poezja polska. 11.30 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk". 11.50 Program dnia. 12.04 Wiadomości. 12.10 Poranek popularnej muzyki polskiej w wyk. Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Jerzego Gerta. 13.30 „Zespół dziewiątka". 13.50 Koncert życzeń. 15.00 Dla dzieci „Wędrówka" słuch. Wandy Borudzkiej. 15.45 (Ł) „Miniony rok w oczach I sekr. KŁ PZPR — Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej. 16.05 (Ł) „Ojczyzna" — montaż poetycki. 16.30 Koncert Chopinowski w wyk. Adama Harasiewicza. 17.00 Wiadomości. 17.15 „Zgaduj-Zgadula". 19.15 „Zaproszenie do tańca" aud. J. Abramowa, H. Bardijewskiego i W. Odojewskiego. 20.00 (Ł) Świąteczne refleksje. 20.15 W świąteczny wieczór u pracowników Huty Kościuszko w Katowicach. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiadomości sportowe. 21.30 Radiowe piosenki miesiąca wyróżnione pierwszą nagrodą. 22.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.25 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.35 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

14.00 „Cafe pod Minogą" — film fab. prod. polskiej (W)
15.30 Przerwa
18.00 „W Lipcowe Święto" — reportaże z Warszawy, Łodzi i Katowic
20.00 Dziennik telewizyjny (W)
20.45 Teatr Telewizji: „Zawisza Czarny" — Juliusza Słowackiego (W)
22.00 PKF (W)
22.15 „Towarzyszyła nam piosenka" — program rozrywkowy (W)

UWAGA! UCZESTNICY KONKURSU „DZIENNIKA", „DOMU KSIĄŻKI" I STARTU

W związku z niepogodą losowanie konkursu zostało przeniesione na dzień dzisiejszy. Wyniki podamy w sobotnim numerze „Dziennika".

Ze względów technicznych **kolejny** odcinek powieści zamieścimy w numerze następnym

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-60, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumeratę miesięcznie zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96.

R-8 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.